Dziś 16 stron — „Literatura i Sztuka — „Szachy"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIII. — Kraków, poniedziałek 4 sierpnia 1930 — WYDANIE III. II — Nr. 204

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dr. WOLFGANG V. WEISL (Jerozolima)

Nowa polityka podatkowa w Palestynie

W związku z podaną przez nas wiadomością ŻAT-nej o nowych projektach podatkowych rządu palestyńskiego (znaczne zmniejszenie dziesięciny rolnej przy równoczesnem wprowadzeniu podatku dochodowego), wywoła niewątpliwie zainteresowanie artykuł znakomitego znawcy stosunków palestyńskich, oświetlający wszechstronnie wysoce krzywdzącą jiszuw palestyński, politykę podatkową rządu palestyńskiego — Redakcja

Kiedy opowiadałem w Tel Awiwie pewnemu przemysłowcowi, iż rząd palestyński z całą powagą nosi się z zamiarem wprowadzenia podatku dochodowego, odpowiedział mi poważnie: „Będzie to więc trzeci pogrom od sierpnia 1929." Oświadczenia tego nie należy oczywiście brać dosłownie. Każdy fabrykant na całym świecie przyjmie wiadomość o projektowanym podatku dochodowym jako ruinę swej egzystencji ekonomicznej. Nie można tedy osądzać bezkrytycznie skutków wprowadzenia podatku dochodowego na podstawie westchnienia przemysłowca. Nie można tego czynić nawet w Palestynie. A jednak mają Żydzi palestyńscy, zupełną słuszność, jeśli w nowym projekcie podatkowym dopatrują się dotkliwego ciosu, wymierzonego przeciwko żydowskiemu życiu gospodarczemu.

Palestyna jest dziwnym krajem. Hitler cieszyłby się niezmiernie, gdyby tu mógł mieszkać. Tu nie można się omylić, nie można kupić przez przeoczenie u Żyda: Każdego Żyda można poznać na pierwszy rzut oka. Żyd nosi kapelusz, Arab nosi fez. Sklep żydowski ma na szyldzie wielki napis hebrajski, a tylko drobnem pismem wypisany arabski. U Arabów na odwrót: najpierw pięknie wykaligrafowany napis arabski dużych rozmiarów, a pod tem dopiero niewielkie litery hebrajskie. Szoferzy w taksówkach żydowskich noszą dumnie na tabliczkach obok europejskich cyfr również hebrajskie litery, mające równą wartość cyfrową, podczas gdy ich koledzy arabscy z równą dumą noszą arabskie punkciki, kółka i kreski.*) Nawet ser, masło, jaja i mleko oznaczane są hebrajskim stemplem firmowym jako narodowy produkt żydowskich kur i krów, podczas gdy z drugiej strony nacjonalistyczne pismo arabskie dowodzi mniejszej wartości rasy żydowskiej, tem, że podczas ostatnich wyścigów w Sarafendzie nie wygrał żaden żydowski koń, lecz tylko arabskie!

Z drugiej strony — ze stanowiska statystyki — trzeba przyznać, że ten konsekwentny podział nie jest bez pożytku dla broszur, zajmujących się ekonomją narodową. To co w każdym innym kraju byłoby nie do pomyślenia, jest w Palestynie rzeczą stosunkowo prostą: każdy może wyliczyć, ile podatków, ceł, opłat pocztowych i kolejowych wpłacają oba rywalizujące z sobą narody, ale zarazem też w jakim stopniu korzystają oba narody z pozycyj rozchodowych budżetu państwowego.

Żydzi wykazali wobec komisji Shawa, iż opłacają nie mniej jak 40 procent ogólnej sumy wpływów podatkowych całego kraju mimo, iż stanowią tylko 18 do 19 procent ludności palestyńskiej i mimo, że przypada na nich tylko 15 procent rozchodowych pozycyj budżetowych rządu. Cyfry te przedłożone zostały komisji w sposób, jakiego nie należało się spodziewać. Przedłożono je jako o b r o n ę. Żydzi byli formalnie dumni z tego, iż mogą pokazać światu, jaką korzyść ma tubylcza ludność w Palestynie z imigracji żydowskiej.

W rzeczy samej podatki były teoretycznie w ten sposób mniejwięcej rozdzielone, iż bezpośrednie podatki, w pierwszym rzędzie zatem dziesięcina rolna, obciążały (głównie) arabską ludność rolniczą, poczem podczas gdy opłaty komunalne oraz podatki pośrednie tudzież daniny, w pierwszym rzędzie obciążały (głównie) żydowskich mieszkańców miast. Ponieważ zaś podatki pośrednie znacznie więcej wynoszą od bezpośrednich, wypadło Żydom dwa razy więcej płacić aniżeli Arabom. Mimo to byli Arabowie niezadowoleni. Skarżyli się przed komisją śledczą, na wysokie podatki i mieli rację, choć podatki dziś są znacznie mniejsze w Palestynie aniżeli za czasów tureckich. Dziesięcina jednak, zabierająca chłopu dziesiątą część zbiorów z pola, jest faktycznie nadmiernie wysoka, a pozatem jest to podatek zacofany, choć jest uświęcony mohammedańskiem prawem religijnem. Zniesienia podatku tego domagali się również Żydzi, którzy zaproponowali, by w miejsce dziesięciny podwyższony został śmiesznie niski podatek gruntowy. Motywem tego postulatu było, iż w obecnych warunkach spłaca dziesięcinę biedny dzierżawca arabski, podczas gdy podatek gruntowy opłaca bogaty właściciel wielkich posiadłości ziemskich. Dziesięcina była pewnego rodzaju kara za intenzywną gospodarkę rolną, podczas gdy spekulanci mogli swe obszary ziemskie przez długie lata pozostawiać nieuprawione, po to, by opłacać śmiesznie niską kwotę podatkową. Ten stan rzeczy mógł trwać tak długo, jak długo nie było podatku gruntowego o normalnej wysokości. Rząd uczynił w tej mierze rzecz słuszną i sprawiedliwą. Postanowił mianowicie znacznie zmniejszyć dziesięcinę a temsamem i odciążyć drobnych rolników o ile uprawiają rolę (nie prowadzą zaś plantacyj owocowych oraz nie uprawiają tytoniu i wina). Równocześnie jednak rząd nie wyciągnął logicznej konsekwencji z tej polityki podatkowej, nie wprowadził mianowicie podatku gruntowego, któryby obciążył wielkich właścicieli dóbr. Zamiast tego obciąża rząd podatkiem dochodowym ludność żydowską tak dotkliwie, że udział jej w ogólnej sumie dochodów państwowych wzrośćmusi, na podstawie skromnych obliczeń, do 55 procent lub więcej jeszcze.

Obciążenie to spada na Żydów w chwili, w której widzą w tem dalszy objaw polityki antyżydowskiej ostatniego roku. Zrazu pogromy, które pociągnęły za sobą bojkot antyżydowski ze strony Arabów, trwający do stycznia br., następnie — w kwietniu i maju — opublikowanie wybitnie nieprzychylnego dla sjonizmu sprawozdania komisji śledczej, zakaz imigracji żydowskiej i zapowiedź utrudnienia zakupna ziemi, teraz zaś jako „trzeci pogrom" — przerzucenie znacznej części ciężarów podatkowych na Żydów, których gospodarka teraz właśnie zaczyna się podnosić po stracie przeszło 30 miljonów złotych wskutek rozruchów, bojkotu i wynikającego [illegible] bienia się ruchu turystycznego i zachwiania kredytu.

Szczególnie dotkliwie odczuje nowy podatek młody przemysł, istniejący dopiero od sześciu lat, a od dwóch lat pracujący z pewną nadwyżką dochodów. Pozatem jednak obciąży przyszły podatek przedewszystkiem plantacje. W ostatnich dwóch latach plantacje pomarańczowe powiększyły się w sposób rekordowy. Nawet podczas rozruchów inwestowali Żydzi amerykańscy, kanadyjscy, angielscy i południowo-afrykańscy bardzo pokaźne sumy w plantacje, założone wzdłuż wybrzeża palestyńskiego. Kapitał ten zatrudniał tysiące robotników. Przed okrągło miesiącem ten imponujący rozwój doznał nagłej przerwy. Wstrzymanie imigracji żydowskiej oraz wiadomość o mającem nastąpić utrudnieniu zakupna ziemi, w wybitnym stopniu zniechęciły kapitalistów. Teraz jeszcze do tego wszystkiego dołącza się wiadomość o pokaźnym podatku dochodowym, który przypuszczalnie dotknie właśnie przedewszystkiem plantacje zagranicznych kapitalistów z powodu ich wysokiej wartości dochodowej.

Dotąd plantacje pomarańczowe w Palestynie uchodziły za najlepszą inwestycję kapitału nie tylko w Palestynie, ale też na całym świecie. Czysty dochód, wynoszący 20 procent nie należał do rzadkości. A jeśli nawet przezorny kupiec musiał się liczyć ze spadkiem cen pomarańcz, to jednak zawsze mógł liczyć na dochód wynoszący 7 do 12 procent. Nowy podatek dochodowy zmniejszy dochody te bardzo znacznie. 7 procent uchodzi tutaj jeszcze za [illegible] kaźny zysk. Przy takim zysku opłaci się wkład kapitału w kraju azjatyckim. Przy 6 procentach po odtrąceniu podatku dochodowego inwestycja może się już nie opłacić. A co odnosi się do plantacyj pomarańczowych, może równie dobrze mieć zastosowanie do całego życia gospodarczego w kraju. Palestyna nie jest w tym stopniu zabezpieczona przed wszelkiego rodzaju wstrząsami, by mogła pozwolić sobie na ustawy podatkowe, których Anglia nie miałaby odwagi wprowadzić w wiele bogatszym Egipcie.

Tutaj, w Egipcie, pokładają zresztą swą jedyną nadzieję zatroskani kapitaliści palestyńscy.

*) Jak wiadomo, właściwe cyfry arabskie, tj stosowane przez Arabów, różnią się znacznie od używanych powszechnie w Europie cyfr, noszących nazwę cyfr „arabskich" (w przeciwieństwie do „rzymskich") W alfabecie arabskim n. p. [illegible] zero (0) oznaczane jest kropką, cyfra 5 — drobnem kółeczkiem itd. — Uw Red.

których dochód przewyższa 200 funtów. Mianowicie od lat stara się rząd egipski wprowadzić podatek dochodowy w swym kraju. Podatek ten dlatego tak mile byłby widziany w kraju Faraonów, ponieważ objąłby przedewszystkiem europejskie kolonje w Kairze i w Aleksandrji, które dotąd nie były opodatkowane. Z tego też samego powodu projekt nie cieszy się zbytnią popularnością wśród Włochów. Niemców, Francuzów i nie w ostatniej mierze wśród Anglików. Wysoki Komisarz w Kairze stale bardzo skutecznie występował wraz z innymi przedstawicielami państw europejskich przeciwko temu podatkowi. Fakty cznie też do dzisiejszego dnia pozostali Anglicy w Egipcie zwolnieni od podatku dochodowego.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że ministerjum kolonij w Londynie nie zechce Europejczykom palestyńskim narzucić tego, co uważaliby za krzywdę Europejczycy w Egipcie. Kair oddalony jest od Jerozolimy o niespełna 12 godzin jazdy koleją. Jakże łatwo mógłby egipski polityk dowiedzieć się, że Anglicy uważają Palestynę za dojrzałą już do wprowadzenia podatku dochodowego, podczas gdy Egipt jeszcze do tego nie dojrzał.. Mam nadzieję, że do tego „trzeciego pogromu" w Palestynie nie dojdzie.

Zarządzenia na Tisza b'Aw

Jerozolima. 2. 8. ŻAT. W związku z jutrzejszym dniem Tisza bAw ogłoszono szereg zarządzeń władz celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa. M. in. wydany został zakaz noszenia broni, gromadzenia się na ulicach itd.

Waad Leumi ze swej strony zwrócił się do związków młodzieży, by celem uniknięcia starć, zrezygnowały w tym roku ze zwykłego marszu do Sciany Płaczu. Natomiast Waad Leumi nie podjął żadnych kroków w sprawie tradycyjnej procesji religijnej do Sciany Płaczu.

Jerozolima. 2. 8. Rząd palestyński w dalszym ciągu czyni wysiłki podjęte przez międzynarodową komisję Sciany Płaczu celem doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Żydami a Arabami. Żydzi wyrazili gotowość uznania bez zastrzeżeń muzułmańskich praw własności, jeśli muzułmanie ze swej strony uznają prawa Żydów do odprawiania modłów przed Scianą Płaczu. Nieustępliwe stanowisko stronnictwa muftiego uniemożliwia osiągnięcie porozumienia.

Uchwały komitetu ekonomicznego
w sprawie ożywienia ruchu budowlanego i złagodzenia kryzysu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 8. Sin. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń stwierdzono, że tempo ruchu budowlanego jest powstrzymywane nie wskutek braku dostatecznych kredytów, lecz z powodu trudności technicznych i prawnych, pozostających m. in. w związku z uciążliwą procedurą przewłaszczania gruntów.

Komitet ekonomiczny polecił wobec tego ministrowi robót publicznych opracowanie odpowiednich wniosków dla ułatwienia procedury przewłaszczenia.

Jednocześnie komitet ekonomiczny biorąc pod uwagę, że w obecnym kryzysie gospodarczym zamówienia rządowe mają szczególne znaczenie, postanowił wyasygnować szereg nowych sum na zasilenie życia gospodarczego. Zamówienia mogą dotyczyć dostaw o charakterze zapotrzebowania stałego i to do wysokości 50 proc. przeciętnej sumy podobnych zamówień w ostatnich trzech latach. Zamówienia te mają służyć jako środek do złagodzenia na tej drodze kryzysu gospodarczego.

Radca handlowy dr. Hausner udekorowany
przez min. Kwiatkowskiego orderem Polonia Restituta

Warszawa. 2. 8. ŻAT. Przybył tu radca handlowy w Tel Awiw dr. Bernard Hausner, wezwany w sprawach służbowych przez ministerstwo spraw zagranicznych. Z okazji pobytu radcy Hausnera, minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wydał przyjęcie na jego cześć, na którem obecni byli prócz ministra wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych.

Min. Kwiatkowski w krótkiem przemówieniu podniósł zasługi dra Hausnera na polu gospodarczem, zwłaszcza w dziedzinie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Palestyną, Syrją i innemi krajami Bliskiego Wschodu. Następnie p. minister udekorował radcę dra Hausnera krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta.

Projekt Brianda w Lidze Narodów

Paryż. 2. 8. „Ere Nouvelle" powtarza i uzupełnia wiadomość podaną przez inne dzienniki, wedle której Briand zamierza we wrześniu przedłożyć Lidze Narodów swój plan w sprawie Paneuropy. Briand przedłoży Lidze Narodów dokument, w którym będą wyszczególnione wszystkie te punkty, co do których wyrazi ły niektóre państwa wątpliwości. Następnie wszystkie rządy europejskie zostaną zaproszone na konferencję, na której będą rozważane sposoby wprowadzenia projektu w czyn.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej we Francji
Groźba strajku generalnego w całej Francji północnej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 2. 8. (R) Nieustępliwe stanowisko przemysłowców tekstylnych w północnej Francji doprowadziło do rozbicia rokowań między pracownikami a pracodawcami, w których pośredniczył minister pracy Lavalle. Sytuacja strajkowa w Lille została w piątek ponownie zaostrzona. Przemysłowcy metalowi uchwalili zerwać rokowania z robotnikami a równocześnie zażądali bezwarunkowego podjęcia pracy. W odpowiedzi na żądanie pracodawców robotnicy zapowiedzieli rozszerzenie strajku. Obecna sytuacja wskazuje, że najdalej w poniedziałek dojdzie do ogólnego strajku w całej Francji północnej.

Socjalistyczne związki robotnicze wydały odezwę protestującą przeciw twierdzeniu prasy mieszczańskiej, jakoby strajk ten skierowany był przeciw ubezpieczeniom społecznym robotników. Robotnicy nie protestują i nigdy nie protestowali przeciw ubezpieczeniom, lecz domagają się dostosowania zarobków w stosunku do wzrastającej drożyzny.

Rząd wskrzesza „komitet rzeczoznawców"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2. 8. (Sin) W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, na którem ma być ponownie rozpatrzona sprawa komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych oraz rezultat prac tego komitetu.

Dotąd 11 tysięcy zgłoszonych uczestników zjazdu legjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 8. (Sin) Na zjazd legjonistów w Radomiu zgłosiło się dotąd 11 tysięcy uczestników. Każdy uczestnik zjazdu wpłaca 5 złotych.

Nie było demonstracji komunistycznej przed poselstwem polskiem w Wiedniu

Wiedeń. 2. 8. PAT. Wobec doniesień dzisiejszej prasy porannej o rzekomej demonstracji komunistycznej w pobliżu poselstwa polskiego we Wiedniu, policja wiedeńska dementuje jaknajkategoryczniej wiadomość powyższą i stwierdza, że ani przed gmachem poselstwa, ani w pobliżu nie zauważono nawet próby urządzenia jakiejkolwiek demonstracji. Również poseł polski, który bawił przez cały dzień w gmachu, jak i woźni poselstwa nie dostrzegli niczego, coby mogło wzbudzić podejrzenie jakiejś nieprzyjaznej akcji przeciw poselstwu.

21. września koronuje się Karol

Wiedeń, 2. 8. PAT. Według doniesień z Bukaresztu, ustalił król Karol w porozumieniu z z premierem Maniu termin koronacji na dzień 21 września rb.

Stany Zjedn. wpuszczają już nadeszłe ładunki sowieckie

Waszyngton. 2. 8. PAT. Zarządzenie władz skarbowych, zabraniające importu drzewa sowieckiego do Stanów Zjednoczonych, uległo zmianie, a mianowicie ładunki, które już nadeszły do Stanów Zjednoczonych oraz transporty już naładowane na okręty w Archangielsku zostaną dopuszczone. Wspomniana zmiana zarządzenia dotyczy 79 okrętów.

Katastrofa kolejowa w Rosji

Moskwa. 2. 8. (R) Na linji kolejowej Moskwa—Rybińsk wydarzyła się wczoraj wieczór katastrofa kolejowa. W chwili, gdy do Rybińska wjeżdżał pociąg osobowy, z przeciwnej strony nadjechał parowóz przetokowy i zderzył się z pociągiem. Oba parowozy, wóz bagażowy i dwa wagony osobowe uległy rozbiciu. Dwanaście osób poniosło śmierć a 23 odniosło rany. Obsługa parowozu, który spowodował katastrofę, wyratowała się przez wyskoczenie z parowozu przed katastrofą.

Dr. N. M. GELBER.

Rewolucja lipcowa, a Żydzi

W 100-letnią rocznicę rewolucji z lipca 1830

Kiedy mieszkańcy Paryża przebudzili się dnia 27 lipca 1830 roku, nagle i niespodzianie zaskoczyła ich wieść o rewolucji. Tylko dwa dni trwała ta rewolucja, będąca skutkiem „ordonansów" (dekretów) Karola X, które oznaczały pogwałcenie konstytucyjnej „charte". Dwa dni, bo już 29 lipca był Ludwik Filip następcą Karola X (1824—1830), który uciekł z obawy przed terorem rewolucji i z którym upadła we Francji dynastja Burbonów. Utorowała się droga dla króla mieszczańskiego Ludwika Filipa, który wstępując na tron jako król Francuzów, zdobył da domu Orleańskiego zdawna upragnioną władzę.

W przeciwieństwie do wielkiej rewolucji francuskiej (1789) dokonała się rewolucja lipcowa bez teroru, możnaby niemal powiedzieć, że prawie bez przelewu krwi.

Swoboda, jaką rewolucja lipcowa przyniosła z sobą bez staczania większych walk, wyszła i Żydom francuskim na pożytek. Chociaż bezpośrednio w ruchu rewolucyjnym — o ile taki wogóle istniał — Żydzi udziału nie brali, to jednak rzeczą jasną było, że Żydzi francuscy w liczbie 150.000 z zadowoleniem powitali zmianę dynastii, a to tembardziej, ileże Burbonowie wyhodowali kler katolicki, pośrednio popierając tem samem propagowaną przezeń nienawiść ku Żydom.

Istotnie wpływowi Żydzi francuscy popierali Ludwika Filipa w nadziei, że za jego rządów urzeczywistni się bez reszty równouprawnienie Żydów we Francji.

I tak za dni lipcowych 1830 żywy udział w wypadkach politycznych brał Isac Adolphe Cremieux. Będąc osobistym przyjacielem Ludwika Filipa, starał się on skorzystać z politycznego przewrotu w kierunku polepszenia prawnego położenia Żydów francuskich.

Wprawdzie za rządów Ludwika XVIII i Karola X równouprawnienie Żydów zawarte już było w konstytucji, ale wskutek wpływu sfer przeciwżydowskich, równouprawnienie to było dla Żydów iluzoryczne tylko. Żyd nie mógł wtedy we Francji otrzymać państwowego stanowiska. Konstytucja uznawała tylko religje katolicką, jako panującą, przez co eo ipso w stosunku do Żydów wynikał szereg ograniczeń prawnych, stawiających żydostwo na drugim planie w stosunku do innych wyznań.

Zadaniem zwycięskiej rewolucji lipcowej było utrwalić w sensie demokratycznym podstawy konstytucji, którą zachwiać usiłował Karol X. Dzieło to urzeczywistnić miała właśnie Izba deputowanych za króla Ludwika Filipa. Było więc rzeczą jasną, że parlament zajmie się również kwestją zupełnego równouprawnienia Żydów. Cremieux zwrócił też cały wpływ po temu, by wywrzeć na królu, rządzie i parlamencie nacisk w tym kierunku, by pełne równouprawnienie Żydów wejść mogło w życie. Był też jako zastępca przewodniczącego „Consistoire central" powołany i do oficjalnego zastępowania spraw żydostwa.

Już na sesji izby w dniu 7. sierpnia 1830 podjęto obrady nad rewizją tych postanowień konstytucyjnych, które uznawały religję katolicką za państwową. Izba uchwaliła też postanowienie to skreślić. Szło jeszcze o to, by artykuł 7. „charte" z roku 1814, mocą którego jedynie (seuls) duchowni obrządków chrześcijańskich otrzymywali pensje z kasy państwowej, zmienić o tyle, by przez skreślenie słowa „seuls" (jedynie) umożliwić zrównanie rabinów, a to w pobieraniu i przez nich gaż z kasy państwowej. Istotnie na sesji w dniu 30. listopada uzasadniał francuski minister oświaty, Merilhou wniosek rządu, by „od 1. stycznia 1831 rzecznicy kultu żydowskiego pensje pobierali ze skarbu państwa". Minister Merilhou oświadczył że wynikające z artykułu 7. przywileje kleru katolickiego sprzeciwiają się konstytucji, która wszystkie religie otacza równą ochroną. Minister żądał od izby, by w roku 1789 postanowione równouprawnienie Żydów doprowadzić do końca.

W dniu 1. grudnia 1830 ogłosiła też sprawozdanie specjalnie w tym celu powołana komisja. Niektórzy posłowie usiłowali jednak „utrącić" wniosek rządowy, podnosząc różne argumenty przeciw Żydom. I tak oświadczyli oni, że państwo zmuszone było przyznać gaże państwowe klerowi katolickiemu wskutek zupełnego zniszczenia dóbr kościelnych w czasie rewolucji francuskiej, co odebrało duchownym wszelkie źródła dochodów, a co jednak miejsca nie miało w odniesieniu do synagog. Ponadto — wywodzili — byłoby to obrazą kościoła, zrównać go z synagogą Żydów. Jeden z posłów uważał nawet, że Żydzi nie zasługują na równouprawnienie, bo nie są patrjotami! Zarzuty te odparli jednak posłowie Salverte, Vaucelle i inni, broniąc stanowiska rządu i domagając się od parlamentu dania dowodu, że rewolucja lipcowa otoczyć chce równą opieką wszystkie religie i że Francja zawsze przoduje w urzeczywistnieniu wielkich humanitarnych myśli.

Istotnie wniosek rządu uchwalono 211 głosami przeciw 71.

O wiele uciążliwiej kształtowało się przyjęcie wniosku w izbie pairów. Podniosło się tam wiele głosów przeciw zupełnemu zrównaniu żydostwa z chrześcijaństwem. Ale i tu spotykamy energicznych orędowników przedłożenia rządowego, jak hr. Mole, baron Pasquier i hr. Portalis. Uczestnicząc w swoim czasie w Synhedrionie napoleońskim, jako komisarze rządowi, mieli tam sposobność zapoznać się ze sprawami żydostwa, przynajmniej w najbardziej podstawowych zagadnieniach. Mimo poparcia jednak trzech tych posłów walczyć musiał minister Merilhou z niemałemi trudnościami. W przemówieniu swojem dał też minister przegląd czynów i zasług Żydów francuskich, oraz w gorących słowach podkreślił znaczenie żydostwa w ludzkiej kulturze. Minister oświadczył, że sam fakt już, iż chrześcijaństwo wyłoniło się z żydostwa, uprawnia do zrównania obydwu religii. Poseł Salvett podkreślił patrjotyzm Żydów i zwrócił nawet uwagę, jak to Żydzi brali też udział właśnie w listopadzie wybuchłem powstaniu polskiem z roku 1830.

W serdecznym i ciepłym tonie utrzymane było również sprawozdanie komisji, wygotowane przez hr. Portalisa. Objaśniwszy główne zasady chrześcijaństwa i żydostwa, opierające się na wspólnych tradycjach, doszedł do przekonania, że religja żydowska znaleźć winna u państwa poparcie choćby dlatego, że wpłynie to na utrwalenie porządku socjalnego. W sprawie przez niektórych mowców podniesionych zarzutów co do rzekomo tajnych praw żydowskich, oświadczył Portalis, że takie twierdzenie jest nonsensem, gdyż Synhedrjon napoleoński miał sposobność rozpatrywać wszystkie prawa żydowskie.

Mimo rozmaitych sprzeciwów, przyjęła wreszcie i izba pairów 57 przeciw 32 głosom, przedłożenie rządowe w dniu 1. lutego 1831. W ten sposób sprowadziła zmiana art. 7 „charte'y" z roku 1814 zupełne i całkowite równouprawnienie Żydów francuskich i zniosła ostatnie ograniczenia prawne wobec Żydów we Francji. Już 8 lutego 1831 zatwierdził król Ludwik Filip ustawę, mocą której rabini francuscy otrzymywać mieli narówni z duchownymi katolickimi część pensji z kasy państwowej. W ten sposób rewolucja lipcowa, która nie wystawiła właściwie żadnych odrębnych haseł w sprawie żydowskiej, urzeczywistniła przez dziesiątki lat nie realizowane równouprawnienie Żydów.

Stosunki żydowskie na Wołyniu

Nasz sprawozdawca sejmowy p. Bernard Snger odbył w tych dniach podróż po Wołyniu gdzie badał miejscowe stosunki. Zamieszczamy poniżej barwny obrazek, ilustrujący nastroje wśród społeczeństwa żydowskiego w województwie wołyńskiem.

Już w poczekalni wojewody wołyńskiego występuje na jaw odwrotna strona medalu kwestji żydowskiej na Wołyniu. Sędzią i wyrocznią mieszczaństwa żydowskiego w sprawach wewnętrznych żydowskich stała się dzięki demoralizacyjnej polityce miejscowych przywódców władza administracyjna: starosta, naczelnik bezpieczeństwa publicznego, wojewoda.

W poczekalni wojewody czeka delegacja żydowska miasta Kowla. Kowel wybrał rabina, pomijając kontrkandydata, który w opinji mieszczaństwa kowelskiego nie nadawał się do piastowania urzędu rabinicznego.

Kontrkandydat zwrócił się do wojewody o powołanie go na stanowisko podrabina. Sprowadził ze sobą delegację, jednocześnie przybyła delegacja wypowiadająca się przeciwko kontrkandydatowi. Jedna i druga strona powołuje się na tradycje religijne, na ustępy talmudu, no i na lojalność wobec obecnego rządu. Odbywa się istny wyścig lojalności. Płyną donosy do kancelarii Urzędu Wojewódzkiego. O ...

W piętnaście minut później pan wojewoda przyjmuje delegację miasta Łucka. Proszą o odroczenie wyborów do Rady Miejskiej. Powołują się znowu na lojalność wobec rządu i grożą, że w przeciwnym razie zwycięży nielojalna lista żydowska.

Koterje, grupki, walka wzajemna u góry, kłótnie w łonie inteligencji zawodowej — oto obrazek Wołynia i stosunków żydowskich w wojewódzkiem mieście.

Nowoprzybyły lekarz żydowski p. C. chciał zaprosić do siebie 5 lekarzy na zebranie towarzyskie, ale napróżno. Wszyscy są pokłóceni ze sobą. Toczy się walka na pióra. Doktor Bejlin wydał broszurę „Nie wolno milczeć" i walczy tam z innymi lekarzami. Doktor Bromberg wydał broszurę, gdzie zazdrościł laurów Szalom Alejchemowi i naśladując styl jego „obsmarował" wszystkich najbliższych.

Dwa tygodniki prowadzą zaciekłą walkę personalną.

W wyborach do Rady Miejskiej w Łucku wystepuje kilka stronnictw, ale najcharakterystyczniejsze, że istnieje ponadto stronnictwo pana Bromberga.

— Pan jest sjonistą — pytam się go — Dlaczego utworzył pan oddzielne stronnictwo?

— [illegible] jestem taki Grynbaum [illegible]

[illegible]

Z DNIA

9 Aw

Owego dnia znalazła epilog największa katastrofa. kstóra kiedykolwiek nawiedziła naród: dnia 9. Aw roku 70. ery chrześcijańskiej świątynia w Jerozolime zamieniona została w gruzy, naród zaś, który dotąd żył na własnej, gorąco ukochanej ziemi, wypędzony został na wszystkie cztery strony świata, na nędzny żywot.

Katastrofy przeżywa w swych dziejach każdy naród. Ale czem była bitwa na Kosowem polu, czem klęska pod Białogórą wobec tamtej tragedji? Czem *stulecia* trwająca niewola narodu, któremu wolno pozostać w swej ojczyźnie i żyć nadzieją wyzwolenia , — wobec wydarcia narodu z jego ziemi, w której zakorzenił się, wobec owego rozkazu pójścia w daleki obcy świat, by tam przez *tysiąclecia* bez wytchnienia wędrować, z miejsca na miejsce, wśród ustawicznych prześladowań...

Blisko 2000 lat minęło od owego nieszczęsnego dnia. 2000 lat najczarniejszego z losów na ziemi. 2000 lat nadludzkiej udręki. I 2000 lat nigdy niesłabnącej nadziei wolności.

Dziś znajdujemy się w punkcie zwrotnym dziejów. Dziś nie spoglądamy już tylko wstecz, dzisiaj oczy nasze zwrócone są *w przyszłość*. Dziś żyje w nas *nadzieja*, głęboko zakorzeniona nietylko w przeszłości naszej, ale mająca oparcie w naszych czynach i w naszej niezłomnej woli nowego życia.

Od dwóch tysiącleci zwracają się Żydzi na całym świecie podczas modlitwy obliczem do Jerozolimy. W Jerozolimie jest góra Moriah, a na górze Moriah stała niegdyś świątynia. Dziś pozostała z niej tylko resztka, ściana będąca cząstką Kotel Maarawi. I Żydzi z całego świata odbywają pielgrzymki do Jerozolimy, by łzami ogrzać i zrosić zimne, zeschnięte kamienie — tragiczne resztki minionej świetności.

Jest to Ściana Płaczu, owa słynna Ściana Płaczu, która teraz stała się przedmiotem targów politycznych. Ściana Płaczu, do której roszczą sobie prawa Arabowie. Pomnik dawnej wspaniałości stał się środkiem agitacyjnym i objektem wpisu do ksiąg gruntowych.

Dnia 9. Aw roku 70 po Chr. nie było jeszcze ksiąg gruntowych. Dnia 9. Aw roku 70 nie było też jeszcze Arabów w Palestynie. Była natomiast wojna i pożoga ogniowa, była rozpaczliwa walka z przemocą rzymską i straszliwa narodowa klęska.

Dzień 9. Aw jest dniem żałoby. Ale też jest jednym z najsilniejszych więzów, które łączą nas z tem co było przed 9. dniem miesiaca Aw. Jeśli dziś, w roku 1930, podążamy myślą ku owej tragicznej dacie, jeśli wspominamy świątynię, Jeruszalaim — miasto święte i kraj ojców naszych, to jest to nietylko wspomnienie, przejmujące smutkiem, nietylko płacz nad przeszłością, nietylko żal z powodu zburzenia świątyni. Dziś w Erec Israel buduje się nowa, wspaniała świątynia. Arabowie niechaj się nie obawiają: Nie na górze Moriah powstaje nasza świątynia. W rozrzuconych po całym kraju kolonjach i osadach odprawiamy nasze nabożeństwo.

Ściana Płaczu jest tylko symbolem, ale drogim sercu symbolem. 9. Aw jest dniem największej żałoby narodu, którego losy przepojone są głębokim tragizmem. *Sz. W.*

Z TEATRU I ESTRADY.

— **ADA SARI**, najznakomitsza śpiewaczka koloraturowa wystąpi tylko jeden raz w operze Rossiniego „Cyrulik Sewilski" którą dyrekcja teatrów miejskich ze Lwowa daje w dniu dzisiejszym. Znakomitej artystce sekundować będą pp. Hingelrówna, Cyganik, Szymonowicz, Tarnawski (niezrównany w roli Don Basilja), Zopoth i inni. Reżyserja p. St. Tarnawskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim niezawodny p. Józef Lehrer. W poniedziałek dnia 4-go bm. dana będzie głośna, niegrana jeszcze nigdzie poza Lwowem operetka Falla „Róże z Florydy", w której popisowe role mają pp. Kulczycka, Korabianka, Brzeska, znakomity Wawrzkowicz, Ruszkowski, Szosland oraz Tatrzański. Tańce układu baletmistrza J. Ciesielskiego. Dyryguje p. Zdzisław Górzyński.

Na szerokim świecie

LIGA NARODÓW BUDUJE NOWY GMACH

Jak donoszą z Genewy, prace budowlane wokół wzniesienia nowego wspaniałego gmachu Ligi Narodów rozpoczęte będą z początkiem listopada br. Komisja budowy nowego pałacu L. N. zatwierdziła już onegdaj warunki oddania budowy. Prace wstępne podjęte mają być już teraz, a zebrania Ligi Narodów w nowym gmachu odbywać się będą mogły — wedle zapewnień architektów — już w roku 1933.

AEROPLANY I GAZY NIE WYSTARCZAJĄ!

Z Paryża piszą: odpowiedzialne władze wojskowe i cywilne Lyonu obradowały onegdaj w związku z głośnemi manewrami lotniczo-gazowemi w tem mieście — nad wynikami manewrów z dnia 29 lipca. Otóż stwierdzono podobno, jakoby obrona lotnicza w tej chwili nie wystarczała jeszcze w kierunku odparcia silnego ataku powietrznego. Nie byłoby też rzeczą możliwą zaopatrzyć całą ludność w maski i stroje przeciw gazowe. Jak więc choćby drobny już ten przykład poucza, ewentualność przyszłej wojny równoznaczna była z zupełną zagładą ludzkości i jej cywilizacji.

FESTIVAL TEATRALNO-MUZYCZNY W SALZBURGU

Onegdaj rozpoczął się w Salzburgu dziesiąty festiwal teatralno-muzyczny. W dniu 5 bm. odbędzie się w ramach festiwalu na wielką skalę zakrojony koncert muzyki francuskiej. Wedle pogłosek, jakie się pojawiły, na koncert ten przybyć ma francuski prezydent Doumergue, a także premjer angielski Mac Donald i b. angielski minister Churchill, przywódca konserwatystów angielskich. Spodziewany jest też przyjazd Rabindranatha Tagore.

TOMASZ MANN NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

Znany pisarz niemiecki, Tomasz Mann nabył majątek ziemski na Litwie i zjechał wraz z rodziną celem spędzenia lata. Prasa kowieńska donosi, że Mann zbiera materjał do nowej powieści, której akcja rozgrywać się będzie na Litwie.

NOWY KRÓL EGIPSKI?

Jak donoszą z Londynu, bawi tam wysłannik ex-króla egipskiego, Abbasa Hilmi, którego partja „Wafd" osadzić chciałaby z powrotem na tronie. Wysłannik ex króla egipskiego, Akmi pertraktuje podobno z rządem londyńskim w sprawie poparcia kandydatury Abbasa Hilmi, który bawi obecnie w Aix les Bains. W niektórych londyńskich sferach politycznych pojawiła się pogłoska, jakoby rząd angielski nie sprzeciwiał się wstąpieniu ex króla Abbasa Hilmi z powrotem na tron egipski, o ile spełni on podyktowane przez Londyn warunki.

SKARB WELFÓW NA PUBLICZNEJ WYSTAWIE

W Frankfurcie nad Menem wystawiono w jednej z galeryi tzw. „Skarb Welfów". Poraz ostatni wystawiony był ten skarb publicznie w roku 1869 w Wiedniu. Jak wiadomo, ostatnio sprzedał b. książę Brunszwiku skarb ten trzem antykwarjuszom za cenę 11 i pół miljona marek. We wrześniu skarb Welfów wystawiony ma być także w Berlinie.

14-LETNI ZBOCZENIEC

Po przeszło dwóch latach wyjaśniła się tajemnica mordu seksualnego, dokonanego w pobliżu Paryża, na bogatej Angielce, nazwiskiem Wilson. Mordercę przyaresztowano teraz i przyznał się on do zbrodni. Jest to 16 letni chłopiec do posyłek, Andre, syn wdowy wojnej. Kiedy więc chłopak dokonał mordu seksualnego na Angielce, liczył zaledwie lat czternaście, przyczem zaznaczyć należy, że młodocianny ten zboczeniec i ostatnio niejednokrotnie napadał kobiety, usiłując nieraz dokonać zamachu na ich życie. Jak wiadomo, morderstwo dokonane na p. Wilson wywołało w swoim czasie olbrzymią sensacje w Anglji i w Paryżu. Obecnie oddano młodocianego zboczeńca do dyspozycji prokuratora. W śledztwie agnoskowało go, jako napastnika, kilka pań.

ZE SPORTU

Makkabi w finale mistrzostw K. Z. O. P. N.

MAKKABI—SPARTA 5:1 (2:0).

Do wczorajszego spotkania, decydującego o tem, kto wejdzie do rozgrywek finałowych, Makkabi, czy Podgórze, wystąpiły obie drużyny w najlepszych składach. Od pierwszej chwili gra Makkabi bardzo ambitnie. Trójka ataku Makkabi przeprowadza szereg pięknych ataków, których głównym inicjatorem jest Selinger II, najlepszy w tym dniu gracz biało niebieskich.

Już w 10 m strzela Selinger II, z 40 m i umieszcza piłkę pod poprzeczką. Niedługo potem dostaje on znów piłkę i umiejętnie wypuszcza Osieka, który mija wylatującego bramkarza i podwyższa wynik. Tuż przed przerwą ma jeszcze Brenner sposobność do uzyskania bramki lecz chybia celu. Po przerwie atakuje Makkabi w dalszym ciągu, opanowując zupełnie pole. Piękny strzał Klinga grzeźnie w siatce pomimo robinzonady Farkasa. Sparta zrywa się do rewanżu i uzyskuje z przeboju łącznika jedyny punkt. Makkabi atakuje w dalszym ciągu. Brenner centruje wysoko piłkę dostaje Osiek na głowę i przenosząc wybiegającego bramkarza uzyskuje czwarty punkt. Przewaga Makkabi jest teraz zupełna. Wreszcie Brenner mija ze skrzydła obrońcę i silnym dolnym strzałem strzela bramkę. Bramkarz Sparty protestuje przeciwko orzeczeniu sędziego, uznającego bramkę, za co zostaje przez niego wydalony z boiska. Ponieważ nie chce jednak opuścić boiska, odgwizduje sędzia zawody w 28 minucie, jako walkower przy stanie 5:1 dla Makkabi

Sędzia p. Burka prowadził zawody przez cały czas spokojnie i objektywnie. W wyniku powyższych zawodów zdobyła Makkabi wraz z Wawelem prawo wejścia do rozgrywek finałowych.

MAŁOPOLSKI KLUB AUTOMOBILOWY przystępuje w roku bieżącym do urządzenia wyścigów samochodowych w zamkniętym trójkącie ulic miasta Lwowa w dniu 8 września b. r. Wyścigi te budzą wielkie zainteresowanie w sferach sportowych, — gdyż po raz pierwszy w Polsce odbędą się wyścigi samochodowe i motocyklowe na ulicach miasta w zamkniętem kole, a to w ten sposób, że wyścig każdej kategorji wozów, czy motocykli odbędzie się w kilku względnie kilkunastu okrążeniach, a gdy w danej kategorji wszystkie wozy startują równocześnie, będą to wyścigi bardzo emocjonujące dla publiczności, która może obserwować współzawodnictwo w czasie całego przebiegu wyścigu.

Wyścigi takie odbywały się dotychczas tylko zagranicą, a mianowicie w Monte Carlo, Norymberdze i Budapeszcie.

W MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH LWOWA I. miejsce zdobyła Pogoń, II. Lechja, III. Hasmonea. Mecze waterpolowe Pogoń—Lechja 11:0, Team kombin.—Hasmonea 1:1. Sztafeta Pogoni wyrównała rekord polski na 4×150 metrów w czasie 2,11'8 min.

MISTRZOSTWO SZOSOWE KRAKOWA na trasie Kraków—Wadowice—Kraków 100 klm. zdobył Kosiński (Legja Kraków), 2) Michalak (Legja Warszawa), 3) Duda (Wawel Kraków).

HULANICKA z Grażyny warszawskiej była najlepszą zawodniczką na mistrzostwach kobiecych lekkoatletycznych w Bydgoszczy i ona zdobyła faktycznie mistrzotwo Grażynie.

AZS KRAKOW ZWYCIĘŻYŁ KKT KATOWICE w meczu tennisowym o mistrzotwo Polski.

FC EUROPA zwyciężyła w Rydze pogromcę Warty poznańskiej Rigas Futbola Club tylko 1:0, przyczem gra jej była bardzo słaba.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA. Jak wiadomo, do finału doszły Argentyna, Urugwaj, Stany Zjednoczone i Jugosławja. Argentyna zwyciężyła USA 6:1, Urugwaj pokonał Jugosławję również 6:1. Finał Argentyna—Urugwaj da mistrza świata.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

OPERA I OPERETKA LWOWSKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Cyrulik Sewilski" (opera z gośc. wyst. Ady Sari).
Poniedziałek: „Róże z Florydy".

EMIL LUDWIG.

Radykalizacja dwóch rewolucyj

II.

Historja wskazuje, że każda teza, która się realizuje gwałtem, walcząc z oporem zwykłego krążenia krwi, musi być najpierw przesadzona, aby następnie, przy uspokojonem biciu serca państwa, być wchłonięta w pozytywne żywotne części przy jednoczesnem wydaleniu z organizmu szkodliwych składników. Czyż francuska rewolucja nie głosiła równości, a potem zamiast tego wzmocniła kapitalizm? Mimo to głosiła ona jednocześnie wolność i w pewnym stopniu hasło to zrealizowała. (Napoleon miał przed oczyma odwrotne rozwiązanie zagadnienia). Czy współczesna historja Europy zrodziła wspanialszy dokument nad obwieszczenie praw człowieka i obywatela w roku 1789? „Wolni i zrównani w prawach rodzą się wszyscy ludzie i pozostają takimi... Do tych praw należy: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi... Każda suwerenność tkwi zasadniczo w swej istocie w narodzie. Żadna organizacja i żadna jednostka nie może sprawować autorytetu, który nie bierze swego początku z narodu". Cały wiek 19 ufundowany był na tych zasadach, żaden Napoleon nie zdołał zniszczyć ich wewnętrznej prawdziwości; trudno jest ich skutki sławić dosadniej, jak przez uważanie ich dzisiaj za banalne. Bo wiem, jak powiedział pewien Francuz, utopje dnia dzisiejszego są zawsze banalnościami jutra.

Ale bezdroża, wiodące do tych zwycięstw sprawiedliwości, były długie i pierwotnie otoczone przez katów i groby wapienne, do których wrzucano tysiące zgilotynowanych, były przesycone suchym trzaskiem salw, które inne tysiące niewinnych wysyłały na tamten świat, aż wreszcie ich przywódcy sami padli ofiarą topora katowskiego lub kuli. W tej radykalizacji obydwie rewolucje wykazują wyjątkowe podobieństwo: jeśli chodzi o rosyjską, to znajdujemy się w jej centrum. Cagliostro i Rasputin rozpoczynają łańcuch wypadków, w 1786 i w 1914, obydwaj na trzy lata przed wybuchem; obydwaj zapomocą sugestji wiary i przesądów zdobyli władzę nad sercami panujących, potrafili intrygami opanować ducha zmurszałego społeczeństwa, stworzyli sobie to wszystko, czego łaknęły ich namiętności, aż wreszcie jeden skazany został na śmierć i ułaskawiony na dożywotnie więzienie, a drugiego poprostu otruto.

Król Ludwik i car Mikołaj podobni do siebie w swej słabości, zostali obydwaj przez oburzony lud zdetronizowani, zaaresztowani i zgładzeni, tylko że u cara trwało to jeden rok a u króla — pięć. We Francji, zdumiewając się brakiem oporu przy zdobywaniu władzy, postępowano z początku ostrożnie, a nawet do praw człowieka dopisano zdanie: „Osoba króla jest nietykalna i uświęcona". Mikołaja dziesięć lat wcześniej ostrzegano, ale potem w ciągu kilku dni zaskoczono go i uwięziono; natomiast król Ludwik, otoczony dyskutującym i piszącym z ożywieniem narodem, był przez lata ostrzegany i mógł wszystkiego uniknąć: 17 lat przed straceniem Turgot, dymisjonowany minister finansów, przepowiedział mu osobiście los Karola I. angielskiego; rozrzutne życie jego i królowej pchnęło obydwoje z nieubłaganą logiką w objęcia nieszczęścia. Właściwie należy, zarówno we Francji, jak i w Rosji, dziwić się nie wybuchowi gniewu, a cierpliwości ludu, który takie zbrodnie potulnie znosił. Jak głęboko musiała być zakorzeniona w mózgu Europy idea monarchiczna, jeśli przez dwadzieścia lat wtedy znoszono króla, który w 20 roku życia doszedłszy do władzy, żył w nieświadomości, lekkomyślnie żądny użycia, a jeszcze w sto lat później przez dwadzieścia cztery lata tolerowała niepanującego nad swemi nerwami cara, który obawiał się swoich wujaszków, generałów, popów, a przedewszystkiem swej własnej władzy!

W obydwu krajach klasowe państwo było podwójnie sprzecznie rządzone, bowiem nie istniało niemal nic, co odpowiadałoby dzisiejszemu stanowi średniemu. W swem s[illegible] piśmie ksiądz Sieyes obliczył liczbę duchownych i szlachty, którzy rządzili Francją na prawach wyłączności, na 200 tysięcy osób, natomiast stan trzeci na 25 milionów głów; podobnie carska Rosja posiadała minimalną, statystycznie nieustaloną liczbę szlachty, urzędników i popów, którzy aż do ustanowienia dumy w roku 1905 rządzili krajem, a wobec których bezbronnych było 85 procent wszystkich mieszkańców, chłopów i robotników. Takie paradoksy, jak zresztą pagórki termitów, w których słabe mrówki okopują się w niezdobytych twierdzach, mogą być tylko za jednym zamachem wysadzone w powietrze. (C. d. n.).



Z NASZYCH LETNISK I ZDROJOWISK.

List z Krynicy

Kiedy przed 3 laty bawiłem ostatni raz w Krynicy, zestawiłem wszystkie plusy i minusy pobytu w naszej „perle wód" i musiałem wkońcu dojść do przekonania, że trzeba było być bardzo pobłażliwym, aby chwalić, zaś zupełnie niezłośliwym, aby zganić to lub owo, aby jednak skonkludować, że „wypoczynek" letni w Krynicy to „praca" i to bardzo nieprzyjemna. Z takiem też wrażeniem wyjeżdżałem wówczas, a z pewnością nie było to wrażenie odosobnione.

Widocznie Zarząd uzdrowiska zdawał sobie sprawę z różnych bolączek, w szczególności zaś, że nasza druga stolica letnia niepodnosząc się upada, i że zachodzi obawa, iż nawet najbardziej potrzebujący kuracji będą ją unikali, bo zabrał się energicznie do dzieła i dziś już, po 3 latach, wyniki tej energji i najlepszej woli są doskonale widoczne. Trudno tu wyliczyć co było a czego już niema lub czego nie było a obecnie już jest, stwierdzić jednak muszę, że na mnie zrobiła Krynica tego roku wrażenie jak najlepsze.

Jakkolwiek pogoda w połowie lipca zdecydowanie zepsuła się, uzdrowisko tak przepełnione, że nowi kuracjusze muszą gnieździć się niejednokrotnie po trzech w jednym pokoju zanim znajdą jakieś możliwe umieszczenie. Sezon w pełni. Deptak pełny, źródła i kąpiele oblężone, kuracjusze niejako w komplecie starają się jaknajbardziej wykorzystać naturę i wyrwać jej tu wszystko, co może przyczynić się do ich zdrowia, zebrać jego zapasy na zimę i cały rok.

Powstało dużo nowych i pięknych will z komfortem urządzonych, a w szczególności dalsze okolice uzdrowiska do niedawna znane tylko jako miejsca wycieczkowe, dziś obsiane są pięknymi pensjonatami ze światłem elektrycznem i telefonami. Zyskało też uzdrowisko niesłychanie przez jego bogate i racjonalne oświetlenie, co daje kuracjuszom możność przedsiębrania wieczornych spacerów niewykorzystanych dotychczas z powodu braku światła. Założono nowe bruki; znikły z centrum stare parterowe „lepianki" a wykupione w ten sposób grunta zamieniono na piękne skwery, zaś góra parkowa bogato oświetlona czysto i pięknie utrzymana dostarcza jak zawsze niewyczerpanego źródła spacerów.

Lecz i o sportach Zarząd niezapomniał i poza nowymi 5 kortami tennisowymi urządzonymi przez tut. „Towarzystwo Hokeyowe" jest jeszcze kilka innych do dyspozycji publiczności, przez co zażegnano niedawnemu jeszcze brakowi i w tym kierunku. Założono nowe boisko dla koszykówki, siatkówki i palanta gdzie widzi się obecnie po całych dniach młodzież zażywającą w pełni zdrowego ruchu. Zakład kąpieli słonecznych z różnymi rozrywkami i zabawami ściąga jak zawsze mnóstwo zwolenników. Szkoda tylko, że brak Krynicy basenu do zimnej kąpieli, choćby w typie zakopiańskiej „Jaszczurówki" z plażą co w upalnej porze letniej byłoby bardzo pożądanem.

I rozrywek nie brak. Gra stale opera-operetka ze Lwowa, gra kinoteatr na wolnem powietrzu, jest kabaret dla amatorów podkasanej muzy, są liczne dancingi, jest wreszcie orkiestra zdrojowa dla amatorów muzyki symfonicznej. Nie mogę tu jednak pominąć faktu, że nowa aula dla orkiestry zdrojowej zewnętrznie bardzo estetyczna, nieodpowiada jednak swemu przeznaczeniu. Jest mianowicie zupełnie nieakustyczna, a najlepsze wysiłki muzyków nie mogą znaleźć wyrazu lub niejednokrotnie muzyka wprost denerwuje bardziej muzykalnego słuchacza.

Dzięki rozwiniętej komunikacji autobusowej organizują się codziennie piękne i dalekie wycieczki w Pieniny a nawet w Tatry, w samem zaś uzdrowisku kursuje autobus-tramwaj poza wielką ilością autobusów pensjonatowych stale kursujących i stwarzających stałą komunikację między centrum a najodleglejszymi pensjonatami. Założono kilka nowych odległych kawiarń, które obecnie stały się nowym celem pieszych wycieczek i spacerów.

Drożyzna tu niewielka i wszystko można kupić tak, że gospodarowanie jest bardzo ułatwione, co niejedną gospodynię pozbawia trosk i daje możność intenzywnej kuracji.

Ceny w pensjonatach wahają się od zł. 14 — 28, za dobę od osoby, zależnie od położenia i klasy pensjonatu, w hotelach zaś od 8 do 15 zł. za dobę.

Lecz są jeszcze niedomagania.

Poczta np. to ciągle jeszcze ów stary jednopiętrowy budynek zamieszkały na pierwszem piętrze, w parterze też częściowo odnajęty. Kilka ubikacyj biurowych ciasnych i dusznych zawsze przepełnionych nie daje możności kuracjuszom szybkiego załatwienia ich interesów a mam wrażenie, że i na sam personal pocztowy działa denerwująco. To też o scysję urzędnika z kuracjuszem bardzo łatwo a cierpi na tem ostatecznie ten ostatni. Prym smutnych pod tym względem stosunków wodzi biuro międzymiastowych rozmów telefonicznych jak wiadomo bardzo ożywionych w głównym sezonie. Miniaturowa duszna poczekalnia z 3 krzesłami i „osławionem" małem okienkiem otwierającem kontakt z tym urzędem przez które trzeba się wypowiadać w pozycji „jaknajuniżeńszej, w kabłąk zgięty a wkońcu wysłuchiwać opryskliwych odpowiedzi — to wielka plaga. W innych biurach pocztowych decyduje wytrzymałość nerwów i pobłażliwość kontrahentów.

Druga bolączka to kąpiele. Stosunki pod tym względem uległy znacznej poprawie. Dzięki pięknym nowym łazienkom można kąpiele zawsze dostać, a choćby nie, obejdzie się bez wystawania w długich „ogonach", to jednak znikły osławione „paski" biletowe. Niestety pozostaje tu jeszcze wiele do życzenia. Dlaczego np. bardzo często nie można dostać biletów na różne zabiegi lecznicze trwające kilkanaście minut li tylko z braku kabin do ich wykonywania, podczas gdy obszerne piętra w domu zdrojowym jak i w nowych łazienkach są wynajmowane jako pokoje hotelowe. Wprawdzie wobec niemożności wykończenia narazie nowego domu zdrojowego, którego budowę zakrojono na wielką skalę, jest wielki i coraz większy brak pokojów hotelowych, jednakowoż decydować tu powinna konieczność leczenia się kuracjusza, a kabiny na ten cel przeznaczone muszą zmieścić się

Prawda o handlu żywym towarem

Żydostwo argentyńskie wypowiedziało bezwzględną walkę zbrodniczym handlarzom

Od naszego specjalnego korespondenta

Buenos Aires, w lipcu.

Wzmożona w ostatnich czasach energja władz argentyńskich w zwalczaniu międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem, wywołała silne wrażenie na szerokim świecie. Jako doraźny wynik tej akcji zanotować należy wydany policji stołecznej rozkaz aresztowania 425 żydowskich handlarzy żywym towarem i właścicieli domów publicznych w Buenos Aires. W oficjalnych kołach argentyńskich podkreśla się ze szczególnym naciskiem, w represjach tych nie bierze się w zupełności pod uwagę stanowiska i roli, jaką aresztowani zajmują w społeczeństwie, władzom zaś sądowym idzie przedewszystkiem o to, by sparaliżować zbrodniczą działalność band handlarzy, Argentynę zaś, a przedewszystkiem jej stolicę Buenos Aires, która dotąd uchodziła za centrum handlu kobietami, zrehabilitować w oczach opinji świata.

Fakt, że wśród aresztowanych znajdują się wyłącznie Żydzi, uczynił z tej brudnej sprawy kwestję żydowską. Trzeba otóż stwierdzić, iż wobec sposobu, w jaki sprawa ta została oficjalnie przedstawiona, niema się co dziwić, że zarówno w Ameryce jako też i na całym szerokim świecie, antysemici wszelkich odcieni, nadużywają faktów podanych przez policję w Buenos Aires do swoich celów. Jest tedy rzeczą pożądaną, by sprawą tą zajęła się również żydowska opinja publiczna.

Przedewszystkiem zatem należy sobie zadać pytanie, czy niema w Argentynie innych także handlarzy żywym towarem prócz Żydów, i **czy nie istnieją także wielkie i wpływowe chrześcijańskie ośrodki** handlu „białemi niewolnicami", które zarzuciły swe sieci na cały niemal obszar kuli ziemskiej.

ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE W ARGENTYNIE PROWADZĄ NIEUBŁAGANĄ WALKĘ Z HANDLARZAMI ŻYWEGO TOWARU

Na wstępie trzeba stwierdzić, że w pierwszym rzędzie organizacje żydowskie właśnie wypowiedziały już przed wielu laty bewzględną i nieubłaganą walkę haniebnemu procederowi. Wobec żydowskich handlarzy żywym towarem i właścicieli domów publicznych zastosowało społeczeństwo żydowskie w Argentynie **bojkot, który konsekwentnie został przeprowadzony.** Walka jednak z szeroko rozgałęzioną siecią handlarzy żywym towarem nie przedstawia się zbyt łatwo. Trudności wzrastały ustawicznie, handlarze ci bowiem zorganizowali się w drodze zupełnie legalnej w „zawodowe" związki, a nawet w stowarzyszenia synagogalne, nadto zaś ich przywódcy obok obfitych dochodów jakie ciągną z haniebnego zajęcia są niekiedy właścicielami wielkich domów towarowych, na głównych ulicach w Buenos Aires. Są to zatem powszechnie „szanowani" kupcy, którzy za parawanem właśnie swych popularnych i wielkich firm handlowych uprawiają ubocznie także inny handel. By więc wykryć związki zachodzące między tymi kupcami, a handlarzami żywym towarem założyło społeczeństwo żydowskie w Argentynie **specjalne biuro wywiadowcze**, które raz po raz demaskuje osobistości stojące niekiedy na wysokim szczeblu społecznym. Prowadzona w ten sposób bezwzględna walka zmierza **do zupełnego odseparowania się uczciwego społeczeństwa od zbrodniczej bandy**

Dalej należy stwierdzić, że przedewszystkiem żydowskie organizacje i zrzeszenia kobiece, w pierwszej linji WIZO, wytoczyły sprawę handlu dziewczętami i walki z nim **przed forum Ligi Narodów**. Specjalne biuro Ligi Narodów pozostaje w ścisłym kontakcie z ogranizacjami żydowskiemi, które dostarczają wszelakiego rodzaju materjału, przyczyniającego się do skutecznego zwalczania tej hańby ludzkości, jaką stanowi handel żywym towarem. Wreszcie zaznaczyć należy, iż do ostatnio podjętych represyj, przeciwko handlarzom skłoniły policję argentyńską **w pierwszym rzędzie sfery społeczeństwa żydowskiego.**

POLICJA ZACHOWUJE SIĘ BIERNIE WOBEC HANDLU ŻYWYM TOWAREM

Trzeba bowiem wiedzieć, że dotychczas władze policyjne poszczególnych państw południowo-amerykańskich zachowywały się **całkowicie neutralnie wobec szeroko rozgałęzionego handlu żywym towarem, jeśli wręcz nie przeciwdziałały jego zwalczaniu.** W sprawozdaniach policyjnych często można było wyczytać, że handel żywym towarem wogóle nie istnieje. Specjalnie zaś policja w Buenos Aires zachowywała karygodną, świadomą bezczynność wobec bandyckich handlarzy. Nawet wstrząsające do głębi rewelacje francuskiego pisarza Alberta Londresa, zawarte w książce jego „Droga do Buenos Aires", nie zdołały władz policyjnych w stolicy Argentyny skłonić do zaniechania biernego oporu

Cała prasa argentyńska bez różnicy odcieni z oburzeniem piętnuje to niesłychane stanowisko policji. Prasa podkreśla, że zarówno w stolicy jak i na prowincji nazwiska handlarzy żywym towarem znane są każdemu dziecku. Wszyscy wiedzą, że uczciwe społeczeństwo żydowskie zmusiło konsekwentnym bojkotem nikczemną bandę nietylko do zakładania własnych synagog, ale **nawet własnych cmentarzy, ponieważ gminy żydowskie i towarzystwa, zajmujące się grzebaniem zmarłych, odmawiały kategorycznie chowania wyrzutków społeczeństwa na cmentarzach żydowskich.** Wystarczyłoby jedno skinienie palca energicznej zresztą policji w Buenos Aires, by na zasadzie obfitych dat statystycznych i materjałów, uwolnić przynajmniej Amerykę południową od plagi handlarzy żywym towarem, żydostwo argentyńskie zaś oczyścić od nikczemnego oszczerstwa, że wszyscy Żydzi, to handlarze żywym towarem lub właściciele domów publicznych.

Powołując się na książkę Londresa, jakoteż na swe własne doświadczenie, prasa argentyńska oskarża rząd i policję **że z całą świadomością** nietylko nie przeciwdziałała zbrodniczemu procederowi, **ale nawet czynnie go popierała.** Prasa wykazuje, że skarb państwa czerpie olbrzymie dochody z domów publicznych, a nawet **policja w dużej mierze jest w nich finansowo zaangażowana.** Prasa nie cofa się nawet przed wymienianiem nazwisk. Tak np. policji wytoczono zarzut, iż jeden z jej wybitnych dygnitarzy pozostawał w ścisłym kontakcie ze znanym kupcem Szymonem Rubinsteinem, prezesem t. zw. odeskiego zjednoczenia handlarzy dziewcząt i właścicieli domów publicznych, osobnikiem bojkotowanym przez całe społeczeństwo żydowskie, ponieważ jest rzeczą notoryczną, że cały olbrzymi swój majątek zdobył na haniebnym procederze. Również innym wysokim urzędnikom policyjnym udowodniono bliskie stosunki z t. zw. Rfianos (tak nazywają się w Argentynie handlarze żywym towarem).

Opinja publiczna tak dalece nie ma zaufania do policji nawet w jej obecnej akcji, iż podejrzewa się, **że znaczna większość zbrodniarzy została poprostu przez policję uprzedzona** o mającem nastąpić aresztowaniu, by umożliwić im ucieczkę. W rzeczy samej udało się zniknąć z placu przeważnej części handlarzy, przeciwko którym wytoczono najcięższe zarzuty.

CZY TYLKO ŻYDZI?

A teraz najważniejsza prawa dla nas: czy w Argentynie tylko Żydzi zajmują się handlem żywym towarem i przemysłem domów publicznych? W tej sprawie warto przytoczyć głos poważnego pisma argentyńskiego „El Telegrafo" które nawiązując do ostatnich aresztowań, pisze: „**Należy przypomnieć, iż nie tylko Żydzi zajmują się w Argentynie tym haniebnym procederem. Coraz bardziej wzrasta liczba Francuzów, Włochów, Hiszpanów i przedstawicieli innych narodowości, zajmujących się tem rzemiosłem. Są oni jednak wszyscy sprytniejsi i bardziej ostrożni od Żydów.** Zamiast tworzyć własne zrzeszenia, starają się oni przedewszystkiem za wszelką cenę przemycić się do ogólnego społeczeństwa. Uczęszczają do tych samych lokali, do których uczęszcza uczciwa ludność, rzucają pieniędzmi na prawo i lewo, zakładają często wielkie przedsiębiorstwa, hotele, restauracje i teatry, nieprzestając uprawiania niecnego handlu i ciągnąc zyski z nieszczęśliwych swych ofiar. **Kupcy o miljonowych fortunach, potężni wpływowi fabrykanci, będący członkami społeczeństw nieżydowskich należą często do szajki handlarzy żywym towarem, którzy stolicę Argentyny obrali za centrum swego działania.** Jest tedy — konkluduje „El Telegrafo" — kardynalnym obowiązkiem władz sądowych podjąć energiczne kroki przeciwko tym niebezpiecznym a ciemnym indywiduom, które raz nareszcie należy unieszkodliwić".

Największy dziennik w Ameryce południowej „La Prensa" wskazuje również, że ilość nieżydowskich **handlarzy żywym towarem** wielokrotnie **przewyższa liczbę Żydów, trudniących się zbrodniczem tem rzemiosłem.** Nie-Żydzi — zaznacza również „La Prensa" — są o tyle bardziej niebezpieczni, że umieją oni przynajmniej na zewnątrz odgrywać rolę dżentelmenów, jakkolwiek figurują w policyjnych listach ewidencyjnych jako handlarze żywym towarem. Pismo domaga się wreszcie, by w s z y s c y członkowie zbrodniczej bandy zostali wreszcie ujęci i albo deportowani do kolonij karnych, albo skazani na przymusowe roboty.

Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy rząd i policja zechce usłuchać głosów, nawołujących do radykalnego oczyszczenia stolicy argentyńskiej i całego kraju. Narazie wskutek akcji skierowanej przeciwko żydowskim handlarzom żywego towaru, (która i tak zresztą prowadzona jest dość ospale), żywioły antysemickie w Argentynie wystąpiły na widownię, uprawiając wzmożoną agitację antysemicką. Uczciwa część społeczeństwa żydowskiego, w pierwszym zaś rzędzie koloniści żydowscy w Argentynie, stanowiący przytłaczającą większość ludności żydowskiej w republice argentyńskiej, **prowadzą w dalszym ciągu nieubłaganą i bezwzględną walkę z handlarzami żywym towarem. Żydostwo na całym świecie niewątpliwie Żydom argentyńskim w tej ciężkiej walce dopomoże.**

M. W.

---

choćby kosztem braku pomieszczeń dla wycieczkowców aby ten kto tu już jest i leczy się, nie był pozbawiony możności racjonalnej kuracji a w najlepszym razie, aby leczenie nie odbywało się pośpiesznie i „dla zbycia", zwłaszcza, że taksa klimatyczna jest bardzo wygórowana, a dzisiejsi letni mieszkańcy Krynicy to w 90 procentach ludzie, leczący się, a nie jak dawniej tylko letnicy.

Nie wyczerpałbym jeszcze listu dzisiejszego, gdybym nie wspominając o stanowczej i widocznej tendencji grzecznego odnoszenia się Zarządu uzdrowiska i całego aparatu mu podwładnego do kuracjuszy a co zatem idzie, o coraz silniejszej tendencji także i u właścicieli will, oraz ich służby do najgrzeczniejszego odnoszenia się do swych lokatorów w poczuciu dobrze zrozumiałego własnego interesu, tak, że i pod tym względem Krynica dużo zyskała. A rzuca się to jakoś specjalnie w oczy każdemu kto jeszcze przed 2 — 3 laty „kurował się" w Krynicy.

Krynica, 1 sierpnia. Dr. Ignacy Neuberg.

„Same Żydy"

Zawoja w świetle prawdy

Przed paru dniami napiętnowaliśmy korespondencję „Głosu Narodu" z Zawoi, gdzie informator tego pisma zauważył „samych żydów". Jedynie to rzucało mu się w oczy. Wracamy do tej korespondencji jedynie dlatego, że tu na miejscu, w Zawoi, mogę odpowiedzieć na te elukubracje pod kątem widzenia ludności miejscowej.

Ten wulgarny wykrzyknik jest tem bardziej charakterystyczny, że niedawno dopiero niesłusznie użalano się, że Żydzi rzekomo bojkotują polskie uzdrowiska i letniska

Byłoby źle, gdyby bojkotowali, źle, gdy nie bojkotują.... I tak źle, i tak niedobrze. Jakiś wewnętrzny fałsz tkwi przedewszystkiem w „irytacji", że w niektórych letniskach, z tych czy z owych powodów względnie tanich, a więc dostępnych zubożałej ludności żydowskiej są „same żydy".

Stałych mieszkańców Żydów jest tu bardzo, bardzo mało, natomiast niemal cała ludność Zawoi to Polacy.

Przytłaczająca większość ludności cierpi nędzę, wielu wprost głoduje. Przeważnie są tu małorolni, poprostu proletarjat wiejski, który szuka jakichś zarobków.

Jedynym wielkim przedsiębiorcą, który tych zarobków może dostarczać, to Akademja Umiejętności, właścicielka Zawoi. Ale Akademja zatrudnia ledwie 100 robotników, którym płaci za 8 godzin pracy zł 3'50; w dodatku zajęcia trwają od maja do października. Zima tedy jest bardzo ciężka dla ludności zawojskiej. **Głównem i poważnem źródłem zarobkowania to letnicy. Najem mieszkań, sprzedaż nabiału, drobiu, jagód itd. itd. znakomicie poprawiają ciężką sytuację ludności.**

Ubiegłego roku było tu 200 letników, w tym roku wzrosła ta ilość w dwójnasób. Ludność tutejsza bardzo oszczędna i bardzo uczciwa umie zarobionym i uciułanym groszem racjonalnie gospodarować

Należy jeszcze podnieść, że Żydzi tak samo kupują w sklepach polskich jak żydowskich, a jedyny pensjonat polski (największy w Zawoi „Stanisław") zamieszkują przeważnie Żydzi.

„Same żydy" zasilają tedy swemi funduszami Zawoję, przyczyniają się wybitnie do jej rozwoju, a więc o wiele więcej dbają o polską Zawoję i polską ludność tego letniska, niż polski „Głos Narodu" ....

Zawoja, 1 sierpnia. X.

Bł. p.

MARJA z Riegerów SCHELLOWA

żona przemysłowca

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w dniu 1 sierpnia br., w 68 roku życia

Na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 4-ej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, zaprasza Krewnych i Znajomych w głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych, a zgodnie z życzeniem błp. Zmarłej o nieskładanie wieńców

Różne wiadomości z Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Na cmentarzu w Tel-Awiwie nastąpiło odsłonięcie pomnika na grobie wybitnego publicysty i działacza Samuela Czernowica („Stog“) w pierwszą rocznicę jego śmierci. Nad grobem uczcili pamięć zmarłego pisarza hebrajskiego i sekretarza Waad Haleumi w dłuższych przemówieniach prof. Klausner, M. Dizenhof i dr. Helfman.

Jerozolima (ŻAT) W mieszkaniu niejakiego Aszera Landau'a w Haifie policja wykryła skład bibuły komunistycznej. Skonfiskowano 7000 ulotek komunistycznych w języku, hebrajskim, arabskim i żydowskim. Landaua aresztowano.

Jerozolima (ŻAT) Z Kairu donoszą, że odbył się tam kongres muzułmańskich związków młodzieży z udziałem delegatów palestyńskich. Na kongresie ostro krytykowano rząd palestyński, m. in. z tego powodu, że władze palestyńskie miały wydać tajny okólnik, zabraniający urzędnikom państwowym należenie do muzułmańskiego związku młodzieży, podczas gdy urzędnicy żydowscy i chrześcijańscy mają prawo należeć do swych związków narodowych.

Jerozolima (ŻAT) Prasa arabska donosi, że związek robotników arabskich zawarł umowę z 6 ma lekarzami Arabami, którzy zobowiązali się bezpłatnie udzielać pomocy lekarskiej członkom związku. Również kilka aptek przyrzekło dostarczać medykamentów po cenach zniżonych. Związek robotników arabskich liczy 600 członków.

Jerozolima (ŻAT) W pobliżu Kerkur znaleziono zastrzelonego beduina. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Jerozolima (ŻAT) W ostatnim numerze organu urzędowego „Oficial Gazette“ wciągnięto do rejestru 3 nowe arabskie spółki akcyjne: „Bank arabski“, „Zrzeszenie młynów arabskich“ oraz „Narodowe towarzystwo tytoniowe w Nablusie“. Kapitał zakładowy „Banku arabskiego“ wynosi 15,000 funtów. „Młynów arabskich“ 50,000 funtów, zaś „Towarzystwa tytoniowego“ — 25,000 funtów.

Oryginalny kompromis między hebraistami a jidyszystami w Estonji

Koniec długoletniej walki. - Wspólne gimnazjum hebrajsko-jidyszystyczne

Ryga ŻAT. W ciągu wielu lat toczyły się w łonie społeczeństwa żydowskiego w Estonji zażarte walki między hebraistami a jidyszystami w sprawach szkolnictwa. Wszelkie usiłowania pogodzenia walczących obozów nie dawały dotychczas wyników pozytywnych, — zaś trwanie tych walk zagrażało podstawom żydowskiej autonomji kulturalnej. Wkońcu jednak udało się porozumienie osiągnąć.

Przewodniczący żydowskiej rady kulturalnej w Estonji p. Eisenstadt poinformował przedstawiciela ŻAT, że na ostatniej sesji rady po gorących debatach uchwalono, aby gimnazjum jidyszystyczne, które ostatnio czynne było obok hebrajskiego, zespoliło się z gimnazjum hebrajskiem pod kierownictwem rady kulturalnej, która utrzymywać będzie klasy równoległe w języku hebrajskim i żydowskim. Niektóre przedmioty, jak śpiew, gimnastyka, rysunki, prowadzone będą w obydwu językach lub w języku państwowym.

Zgodnie z ustawą Żydzi korzystać mogą z autonomji kulturalnej jedynie w wypadku, gdy w katastrze mniejszości zarejestrowanych jest 3.000 osób. Ponieważ w tej chwili właśnie ta liczba Żydów jest zarejestrowana, wystąpienie z katastru bodaj niewielkiej liczby Żydów jest równoznaczne z utratą praw autonomicznych. W związku z tem czynione są zabiegi, aby ustawa o autonomji została znowelizowana w tym sensie, aby istnienie autonomji żydowskiej nie było uzależnione od przypadku.

—o—

„RIGER TOG“ PRZESTAŁ SIĘ UKAZYWAĆ

„Riger Tog“, który zaczął się ukazywać przed 4 miesiącami jako dziennik, został zamknięty. Pismo to, podobnie jak dawniej, ukazywać się będzie jako tygodnik p. n. „Najer Freitog“.

RADJO

NIEDZIELA, 3 SIERPNIA

Kraków (312,8) 11'58: Sygnał czasu, Hejnał. 12'10: Gramof. 13: Kom meteor. 15'30: Odczyt roln, 15'50: Muz. (Moniuszko), 16: Dla rolników, 16'20: Muzyka (Noskowski, Moniuszko), 16'30: Kronika roln., 16'50 Muz., 17'10: Odczyt pt „Tragedja poetki“ wygłosi p. K. Kalinowski, 17'25 Koncert z Warszawy (Mendelson, Verdi, Rossini), 18'45: Rozmait., Komunik., program, 19: Feljet. pt. „Płotki filmowe“ wygłosi Dr. M. Jakubowski, 19'20: Gramof. 19'35: Odczyt pt. „Raj ptactwa' wygł. prof. M Siedlecki, 20: Kwadrans liter., 20'15: Koncert p. Fr. Platówny (Verdi, Różycki, Meyerbeer, Rossini) arje, pieśni. 22: Felj. Komun., 23: Muz. tan. 24: Hejnał.

Warszawa (1411,7) **Łódź** (233,8) 17'15. 20'15: Muz.

Katowice (408,7) 12'05: Gramof 13: Kom meteor. 15'20: Dla rolników, 15'40: Koncert, 17'05: Szachy, 17'25: Koncert (p. Kraków), 18'45: Rozmait. 19'05: Wiadomości przyjemne i pożyt.. 19'25: Fortepian (Granados, Debussy, Ravel), 20: Kwadrans liter., 20'15: Koncert (p. Kraków). 22: Feljet., 22'15: Kom. meteor., 23: Muz. tan

Lwów (385,1) 11'40 — 24 p. Kraków

Wiedeń (516,3) 10'55, 12, 15'30, 17'20, 20, 22 Muz. (m. in. z Salzburga).

Budapeszt (550) 12, 16, 18'30 Muzyka.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Jaskrawe motyle“.
SZTUKA: „Dziewczyna z piekła“ i „Tajemnica kajuty okrętowej“.
WANDA: „W sidłach kłamstwa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ucieczka od miłości“
BAGATELA: „Białe piekło“.
CORSO: „Naszyjnik za miljon dolarów“ (Rin-tin-tin).
WARSZAWA: „Szympans- widmo'.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Powrót Chaima Lederera

Autoryzowany przekład **Leona Templera**

9) (Ciąg dalszy)

Sprzedawca w wielkich okularach spostrzegł się natychmiast, kogo ma przed sobą. Toteż wpakował Ledererowi cały plik książek w rozmaitych językach: żydowskim, angielskim i rosyjskim. Lederer wziął je i zaniósł do domu, niby ważny skarb.

Lederer dziękował Bogu, że nie zastał żony w domu, że wyjechała na przechadzkę, czy też poszła gdzieś na „herbatkę“ Także córki nie zastał w domu. To też swobodnie usiąść mógł na werandzie i zabrać się do czytania książek, jakie przyniósł z sobą.

Czytanie sprawiało mu dość znaczną trudność. „Odwyknąłem już od tego“ — pomyślał sobie Lederer nie rozumiał dobrze, o czem właściwie książki mówią, a to, co pojmował, nie odnosiło się do tego, co go zajmowało najbardziej. Książki rozpatrywały wszystko, tylko nie to, co wydawało mu się rzeczą najważniejszą i to mu tak w tej chwili było niezbędne: „Czy istnieje życie pozagrobowe, czy nie“, „czy dusza ludzka żyje nadal po śmierci?“ i „Jaki jest właściwy sens życia?“, a wreszcie „Co czynić ma człowiek“ który zabezpieczył już sobie chleb codzienny i nie musi się troszczyć o byt?“. Oto w sprawie wszystkich tych niezbędnych rzeczy, które człowiek musi wiedzieć, książki Lederera nic nie mówiły..

Kiedyś pisarze pisali całkiem inaczej. Jednem pociągnięciem, jednem słowem wtajemniczali czytelnika w to, co chciał powiedzieć. A teraz te książki mówią tu o wszystkiem, tylko nie o tem, co winien wiedzieć: o tem nie mają nic do powiedzenia. Albo też może nie dostał odpowiednich książek Muszą przecież istnieć filozoficzne rozprawy, w których człowiek nauczyć może się życia, życia, kiedy już człowiek zabezpieczył sobie byt.

Kiedy p. Ledererowa wróciła z przechadzki, czy też z „herbatki“ zastała męża zatopionego w książkach i myślach, siedzącego tak w mroku na werandzie i wciąż przemyśliwującego nad swojemi zagadnieniami. Sarah dziwiła się: cóż to się stało z nim w ciągu ostatnich dni:

— Myślałam, że teraz wypoczniesz, że teraz będziesz mógł trochę swobodniej odetchnąć — a oto myślisz i myślisz, jakby cała jakaś flota tonęła ci w morzu Przecież na to wycofałeś się z przedsiębiorstwa, abyś nie miał już tyle trosk. O czem to myślisz — o interesie?

— Nie!

— A więc o czem, jeśli nie o interesie?

— Czy prócz interesów niema już o czem myśleć? Czy wiesz, co istnieje o krok dalej od interesów?

Sarah nie rozumiała, co mąż ma na myśli;

— Wszystko to bierze się z bezsenności i owych przykrych snów, jakie miewasz po nocach — tłumaczyła. Ale teraz, dzięki Bogu, mam już środek, dzięki któremu będziesz dobrze spał i nie będziesz już śnił o nędzy.

— Co, czy pigułki Dra Salkinda? Czy znowu byłaś u dra Salkinda? — zapytał Lederer.

— Nie, to nie pigułki Będziesz mógł się obejść bez nich Środek ten podała mi przyjaciółka, sama zaś dowiedziała się o nim od p Abramson, u której byłam na herbatce. Mr. Abramson cierpiał na to samo i on śnił tylko o obiedzie, tylko o czasach kiedy cierpiał głód Wtedy p Abramsonowej poradziła codzicka ro czynić ma, by odpędzić od męża złośliwe sny. Teraz śni Abramson tylko o bogactwie. Ten sam środek zastosuję dziś i do ciebie.

Kiedy Lederer udał się wieczorem na spoczynek oślepiał go blask pereł i brylantów Żona usadowiła wszystkie klejnoty na nocnej jego szafeczce

— Cóż to ma znaczyć? Poco wyłożyłaś tu klejnoty? Czy po to, by można je było łatwiej okraść?

— Nie, to talizman sprowadzający miłe sny. Kiedy u łóżka leżą klejnoty, śni się o bogactwie. Mistress Abramson wypróbowała to przedtem na mężu C. d. n.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Edmond Fleg o „modzie żydowskiej“ we francuskiej literaturze

„Żydostwo jest zagadką najnowszych czasów, zagadką, którą musimy wreszcie odcyfrować, skorośmy się z nią spotkali na skrzyżowaniach naszych dróg“. Te słowa A. de Monzie, wyjęte z wstępu do dzieła Kadmi-Cohena, przypomniały mi się, gdym wyczytał niedawno w „Literarisze Bleter“ wywiad p. Alperina z Fleg'em. Autor „Kupca paryskiego“, którego wyjątki mieli czytelnicy „Nowego Dziennika“ sposobność już poznać, podaje w rozmowie z p. Alperinem rękę Żydom polskim, pragnie im się bowiem przedstawić wkrótce z desek sceny polskiej. Rozmowa z pisarzem francuskim-Żydem musiała oczywiście przejść na temat „mody żydowskiej“ w francuskiej literaturze. Zdaniem Flega datuje się ona od czasu, gdy się ukazała we Francji pierwsza książka Zangwilla w języku francuskim. Była to „Chad-Gadja“. Książka ta wyszła jeszcze przed wojną i zwróciła na siebie uwagę całego świata literackiego.

Najciekawsze było to, że najbardziej się wtedy kwestją żydowską zajął Charles Peguy, wydawca „Cahiers de la Quinzaine“. Ten pisarz katolicki, choć antyklerykał, zwrócił się do swoich przyjaciół żydowskich z prośbą, by zaczęli pisać na tematy żydowskie. Radził im zająć się „odsłanianiem duszy żydowskiej“. I oto za jego poradą zajęli się problemem żydowskim Andre Spire, Jean Jacques Bloch i Edmond Fleg. Fleg wydrukował wtedy swój poemat „Słuchaj, Izraelu“. Ze szkoły Peguy wyszli także bracia Tharaud.

Wobec nieskazitelnego charakteru człowieka tej miary, co Peguy, było jednak odrazu zrozumiałe i jasne, że przy obieraniu tematów żydowskich nie mogła wchodzić w grę żądza sensacji, ani hasło mody, czy egzotyzm jakikolwiek. Nie winą też jego było, że z tej szkoły wywodzą się powieści Benoit czy innych temato-łowczych. Ale zasługą Peguy było, że ze szkoły jego wyszedł Spire, który według słów krytyka francuskiego okazuje w każdem swojem dziele „miłość dla narodu żydowskiego, miłość bez granic i nasycenia. Nad nieszczęściami żydowskiemi nie zawodzi on trenów; ale wtedy poezja jego nabiera hartu i siły“.

Wobec tego tajemnicą pozostaje, gdzie leżało źródło owego nagłego zainteresowania się żydostwem po wojnie. Edmond Fleg widzi w niem okres zwycięskiego pochodu myśli żydowskiej przez świat europejski. Zdaniem jego, *zwyciężył w ostatnich czasach cały szereg ideji, które okazały się staremi emanacjami ducha żydowskiego*. Ideje te przeniknęły nawet świat polityki, nie zatrzymały się jednak tutaj, lecz przedarły się i owładnęły całym światem ducha ludzkiego. We Francji, Anglji i Ameryce znać coraz wyraźniej wpływ Żydów na nie-Żydów i ci ostatni zadają sobie coraz więcej trudu, by zbadać i zgruntować głębie wszystkie niezmierzonego oceanu ducha żydowskiego. Takie epoki zwycięskiego pochodu żydostwa — uważa Fleg — mieliśmy już w średniowieczu i u końca wieku szesnastego.

To co Fleg powiedział, może się komuś wydawać piękną wiązanką ogólników. Jedno jednak odrazu wyczuć można w tych słowach. Tego nie powiedział optymista płytki, który czerpie swój optymizm w poczuciu własnej wartości miernej, ale optymista, który swoją wiarę czerpie z głębi duszy, który wiele widział, cierpiał i przemyślał. Toteż, gdy p. Alperin żałośnie zauważył, że jego bracia, którzy stanowią właściwy trzon żydostwa, nie podzielają radosnego optymizmu poety, Fleg się nie zdziwił; ale dalej ciągnął swoje wywody.

„Najdziwniejszem jest dla niego właśnie to, że gdy na zewnątrz panuje taka wzniosła świadomość zwycięskiego pochodu żydostwa, jego ducha i kultury, co zdaniem jego tak szybko nie przeminie, czuje się sam świat żydowski tak przygnębionym, jakby mu tchu zabrakło. Dlaczego się tak dzieje, nie mogą wytłumaczyć ci, co stoją na moście, łączącym świat żydowski z drugim“.

A więc jeszcze jedna zagadka dołączyła się do kompleksu zagadek żydowskich. Czy ją kiedyś rozwiąże dzisiejszy Edyp, na imię mu Fleg czy Spire? Wątpię. Zbyt daleko odeszli od nas. Unieśli ze sobą na swych skrzydłach tylko nasze skrzydlate myśli; lekkie one są, bo myśli choć ważkie, ciężarem wartości. Ale otrząsnęli stopy swych nóg z kurzu. Ten zostawili w domu. I dlatego im tak lekko, dlatego tak błogo patrzą przed siebie i dziwią się, żeśmy tacy smutni i ciężcy. — Uczmy się od nich *C. L.*

HENRI FRANCK

Pieśń nabożna

Jestem dumny z tego, żeś mnie dopuścił do swych obrzędów, Boże narodu wybranego, o Panie mój, o mój Królu; szczęsny jestem, że dzieciństwo moje karmione było w Twym świętym Przybytku — Zakonem Twym świętym.

Żem jest najmłodszy z Twych lewitów — Boże Wiekuisty, Królu praojców, żem najgorliwszy z tych, w których mieszka Twoja miłość, najlżejszym z tych, co tańczą przed Arką. — Że czułe moje dzieciństwo urosło w Twym cieniu, jak kwiatek lichy pod odwiecznem drzewem, że duch mój się ukształcił podług Twoich Ustaw, i żem wiedzący między Izraelem.

Daję Ci moją moc i mój rozum, najwyższą radość i najpiękniejsze spojrzenie — ale Ty Panie użycz memu sercu obfitości, jakoś orzeźwił w pustyni Hagarę.

Proszę Cię zatem, o Boże — wszak młoda ma głowa, od dni zarania Twoim ołtarzom była poświęcona, spal moje wargi węglem proroków, i dopuść mnie Panie do Swojego Słowa. Albowiem zapał mój i wiara do Ciebie należą; z zazdrością przeto myślę o dawnych królów dobie, z zazdrością o tych, co strachem i miłością zdjęci, w płonącym krzewie Twój głos usłyszeli.

I jabym również pragnął radować się Twem obliczem, a modląc się, wiedzieć chciałbym przynajmniej, że mnie usłyszysz. Bo serce nawet najwierniejsze i najpobożniejsze zniechęcić się może do króla wiecznie oddalonego, do serca wiecznie nieobecnego.

Urodziłom się Panie i wzrosłem dla Twej chwały, nie mam żadnej innej sprawy i żadnej miłości, poza Tobą; a Ty, czyś nie świadom mego przywiązania, nie kochasz dziecka, co płacze u Twych kolan? — Ukaż nareszcie obecność Swą temu, który był zawsze w Twym świętym Zakonie; przestań mnie nękać upartem milczeniem. Przybliż się do mniej, mój Boże!

(Z franc. przełożył Karol Dresdner).

Na bezdrożach płci

W dymnych kawiarenkach i barach Montmartre'u, w niedostępnych zakamarkach stujęzycznego Berlina wegetują trędowaci XX wieku. Przez długie lata jeno głuche echo niosło wieść o dziwnych istotach ludzkich, które gdzieś w ukryciu, w miłości naturze przeciwnej szukały zapomnienia i rozkoszy, a fala alkoholu tłumiła krzyk rozpaczy, wydzierający się ze zdławionej krtani. Świat nimi pogardzał. Plwociną sztucznego a bezmyślnego obrzydzenia odpowiadał na gorące modły, dopraszających się łaski przyjęcia w poczet równouprawnionych obywateli. Niczem wodą święconą odżegnywał się od ludzi, których jedyną winą było to, że przyroda traktując ich po macoszemu, w jednem ciele dwie płcie zamknęła. Hermofrodyty... Lesbijki i homoseksualiści... Wyrazy, które do niedawna rumieniec tresowanego wstydu malowały na policzkach niewinnych panienek. Cóż, kiedy wojna światowa, złośliwy psotnik Nemezis dziejowej i w tej dziedzinie sprowadziła przewrót nielada. Niczem przez noc usechł mięsisty kaktus moralności publicznej, by ustąpić miejsca wolnemu i nieskrępowanemu wyżyciu się płciowemu jednostek. Sexus przyjął rolę pryzmatu, załamującego promienie też naukowych i teoryj psychoanalitycznych.

W zapamiętałym szale śmiałych zamierzeń i staronowych odkryć przypomniano sobie również o problemie, któremu na imię — Inwerdyci. W państwach zachodu wszczęto energiczną akcję w kierunku złagodzenia, bądź też odpowiedniego skorygowania paragrafu traktującego o zbrodni stosunku fizycznego między osobnikami tej samej płci. Jako characteristicum czasu niechaj służy fakt, iż kilku sławnych psychjatrów (np. prof. Magnusa Hirschfelda) upoważniono do udzielania zezwoleń częściowym hermofrodytom na noszenie ubiorów, odpowiadających ich psychicznym właściwościom. Nauka zajęła stanowisko objektywne, niezamącone względami rzekomej obyczajności i wyblakłych uprzedzeń. Ale społeczeństwo — wciąż uparcie milczy.

Obudzenie sumienia ludzkości postawiła sobie za cel autorka angielska Radclyffe Hall w powieści p. t. „Źródło samotności“ *). Niecodziennej odwagi i głębokiej wiary w swe posłannictwo potrzeba zaiste, by bez osłonek i kompromisów, w całej jego smutnej okazałości i grozie naświetlić problem, który powieściopisarce miast wawrzynów jeno docinki i wszeteczne uprzedzenia przynosi w darze. Czy nie zakrawa przytem na gorzką ironję losu, iż właśnie z Anglji, ojczyzny świętoszkowatego purytanizmu, z kraju fałszywej, drobnomieszczańskiej bigoterji idzie ten zew. Dziw jeno, że przez długi czas nikt nie stanął tam w obronie zagrożonej chwały narodu. Szczęśliwym dopiero trafem, jakiś konserwatywny dziennik zwrócił uwagę na niebywałe przestępstwo, zmuszając Wysokourodzonego Cenzora Jego Królewskiej Mości do interwencji. Rzucenie uroczystej anathema na niewinny płód literacki było już logiczną konsekwencją. Grom oburzenia, który następnie przewalił się na szpaltach prasy angielskiej, bezwzględnie solidaryzującej się z reprezentantem rządu, odniosł, jak to zwyczajnie bywa, wprost przeciwny aniżeli zamierzono skutek. Zbudził odgłos na kontynencie, utorował dziełu drogę — do popularności.

Tłem akcji powieściowej jest stary zamek szlachecki Morton. Małżeństwo Gordon oczekuje na nim... potomka. Niestety, miast wyśnionego syna, spadkobiercy i przywódcy rodu, przychodzi na świat córka. Jakgdyby w realizacji marzeń i skrytych ambicyj rodziców, dziwnem zrządzeniem Opatrzności, dziecko jest żywą negacją przypisanej mu płci. Z instynktowną nienawiścią odnosi się Stephen do ubiorów kobiecych. Wzdryga się na widok pięknych fatałaszek, tęczowo-barwnych wstążek, szklannych świecidełek, pereł i korali. Nerwowym ruchem zdziera połyskliwy i przymilnie szeleszczący jedwab pończoch. Natomiast naiwnem przywiązaniem i namiętnością, właściwą jej wie

*) Quell der Einsamkeit von Radclyffe Hall. Ubers. aus dem Engl. Paul List Verlag Leipzig.

konia, godzinami całemi przesiaduje w stajni, pośród koni znajdując chwilę wytchnienia, w ucieczce przed zgryźliwą krytyką otoczenia. Zawierzyście kieruje ukochanym kucykiem, ofiarowanym jej przez pobłażliwego ojca. Uczestniczy we wszystkich polowaniach urządzanych w okolicy, budząc swym ferworem niekłamany podziw u zebranych myśliwych. Sir Filip przeczuwa w Stephen istotę o skłonnościach homoerotycznych, u której powłoka cielesna przysłania jeszcze nieskrystalizowaną, ale już dojrzewającą płeć przeciwną. Przeto tkliwą miłością i troskliwą opieką usiłuje uchronić swe dziecko od przeciwieństw życiowych, które zdegenerować potrasą czysty i nieskazitelny charakter dziewczęcia. A matka Lady Anna? Powodowana niezrozumiałą dla niej samej nienawiścią, prawie fizycznym wstrętem, widzi jedynie w córce niebezpiecznego i podstępnego wroga, po zbawiającego ją uwielbienia mężowskiego.

Wśród takich warunków dorasta Stephen. Męskie cechy jej budowy fizycznej uzewnętrzniają się coraz silniej, budząc lubieżne uśmieszki i sensację u sąsiadów. Osamotniona, pozbawiona możności obcowania z rówieśnikami, marzy o szczerej i bezinteresownej przyjaźni męskiej, opartej na wzajemnem zrozumieniu i szacunku. Znajduje ją u Martina Hellema. Cały niezaabsorbowany dotąd i odłogiem leżący zasób gorącego uczucia, wnosi Stephen w ten stosunek. W młodym człowieku odnajduje duszę pokrewną, podobnie jak jej, nie znajdującą dla się właściwego miejsca wśród zaśniedziałego i rozplotkowanego światka szlachty angielskiej. Tak oto mijają miesiące niezamąconego szczęścia, wzajemnych zwierzeń i zapewnień dozgonnej przyjaźni. Kiedy atoli w ciszy upojnego wieczoru, młody Hallam zbliża się do niej jako mężczyzna, zrozpaczona i głęboko dotknięta Stephen zrywa z nim i ucieka pod opiekuńcze skrzydła Sir Filipa.

A pan na zamku Morton błądząc w labiryncie zmagających się pobudek, podszeptów i wymyślnych samooszukiwań, bezczynnie przypatruje się biegowi wypadków, nie znajduje wyjścia z ciężkiego położenia. Nie czuje się bowiem na siłach, by uświadomić Stephen o przyczynach i skutkach jej skomplikowanej psychofizjologji płciowej. Umiera, nie wyjaśniwszy nawet Lady Annie zagadki, nad której rozwiązaniem biedzić się będzie przez całe życie. Czyż trzeba straszniejszej tragifarsy, jak matka, ślepa na seksualny habitus swej własnej córki? Na szczęście nad sierotą czuwa anielsko dobra, a przytem niezwykle oczytana guwernantka Pudlle. Powoli, małemi, ale skutecznemi dawkami informuje i zaznajamia Stephen z okrutną anormalnością jej dwutorowej płci. Nie poprzestając na tem wskazuje pupilce równocześnie na obowiązek podbicia społeczeństwa przez wytężoną pracę, przez osiągnięcie sławy i stanowiska społecznego. W ten sposób ratuje nietylko siebie, ale falangę tych — u których kołyski, ręka przeznaczenia wypisała ciężarne słowa komedji ludzkiej Dantego: Lasciate ogni speranza... Stephen odrzuca chwilowo przyjacielską radę. Zawładnęła nią bowiem mocarna dłoń pierwszej wiośnianej miłości. Wybranką jest Angela Crossby. Lecz niedługo trwają wymarzone chwile. Zdradzony mąż — obawa skandalu towarzyskiego — i... zerwanie. Wyrzucona z domu chroni się Stephen do Paryża. Z zapałem oddaje się pracy literackiej. Wkrótce zdobywa poklask i uznanie. W międzyczasie wybucha wojna światowa. Stephen wstępuje do kobiecej kolumny automobilowej. Po raz pierwszy spotyka się oko w oko z kobietami swego typu. Niezwykła odwaga, prawie męska brawura cechuje wszelkie akcje tej garstki. W niczem i na żadnem polu nie ustępują męskim towarzyszom broni. Deszcz orderów daje świadectwo prawdzie. Po zakończeniu wojny wraca Stephen do Paryża. Przywozi ze sobą cenne trofea. Kochankę Mary Lewellyn. Młoda para żyje w ukryciu, usilnie strzegąc swego szczęścia przed oczyma niepowołanych. Niestety temperamentna Mary pożąda zabaw i uciech wszelakich. Próba przekroczenia progów wielkomiejskich sfer towarzyskich kończy się sromotnem fiaskiem. W zapomnienie poszło już bohaterstwo dwóch kobiet. Nieprzebyty mur znów nosi tablicę: Nie tędy droga.

Dwoje kochanków znajduje przytułek i schronienie w otchłaniach nocnego Paryża, tam gdzie przebywają inwertyci. Z niezwykłym kunsztem i subtelną ekspresją kreśli autorka życie tych wykolejeńców, którzy wyrzuceni poza nawias powszedniości, wśród inferendnych udręk i męczarni wiodą swój skazańczy żywot. A przecież, ile tkliwego, płomiennego, do nadludzkich poświęceń władnego uczucia, kryje się w koszmarach niejednej miłości lesbijskiej. Czyż nie wstrząsa nami do głębi tragedja Jannie i Barbary, z których jedna popełnia samobójstwo, by umożliwić drugiej powrót na łono prawowiernego kościoła — na łono społeczeństwa. Także Stephen, widząc Mary usychającą z braku powietrza, którego niema wśród inwertytów, inscenizuje naiwne qui pro quo i po strasznej wewnętrznej walce oddaje dobrowolnie kochankę Martinowi Hallamowi, który jest w możności dać Mary miłość uznaną i otoczoną szacunkiem, otoczy ją atmosferą nieskrępowanej radości, szczerego, jakkolwiek niekiedy pustego śmiechu i wesołych zabaw. A kuma troska jak dotąd jako tako i nadal niepodzielnie władać będzie państwem inwertytów.

Niecodzienne znawstwo najzawilszych procesów myślowych i psychicznych pozwoliło Radclyffe Hall na mistrzowską wprost modłę odtworzyć przed naszemi oczyma krzyżową wprost drogę tej części społeczności ludzkiej, która od zarania nosi stygmat niezasłużonej i niezawinionej hańby na czole. W imię szczytnych haseł cywilizacji europejskiej winien głos odważnej Angielki być wysłuchany, winien zmusić narody do zajęcia stanowiska w obliczu ciernistej Golgoty zboczeńców. Nie chcemy przez to przesądzać sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż samo zagadnienie miłości monopłciowej winno być poddane rzeczowej dyskusji, bo nie uchodzi, by zdrowe jednostki ofiarowano całopaleniu na ołtarzu nawet najbardziej humanitarnych dążności. W każdym jednak razie odpowiedzią na potężny, żarliwy apel z za kontynentu, nie powinno być jedynie — milczenie.

Lwów. *T. Bienenstock.*

KRONIKA LITERACKA.

NA INDEKSIE!

Wychodzące w Londynie pismo antysowieckie „Międzynarodowy Herold Rojalistyczny" (drukowane w kilku językach) ogłasza „czarną listę" autorów, których nie należy czytać. Znajdujemy tu m. in. Barbusse'a, Einsteina („uczony nietradycjonalistyczny", sympatyk bolszewizmu), France'a (specjalnie niebezpieczny), Gorkiego („przyjaciel i uczeń Lenina, wartość jego opowiadań jest kwestjonowana), Ibaneza, Rollanda („nudziarz, którego utwory podniecają osoby słabe i uczuciowe do szaleństwa i destrukcji"), Shawa, Sinclaira („pisarz amerykański, który nawołuje klasy pracujące do buntu") itd. w tym samym stylu.

* * *

Szereg powieści Barbusse'a przełożonych na język włoski został skonfiskowany.

* * *

Erenburg na indeksie. Organ księgarzy francuskich „Bibliographie de France" odmówił przyjęcia ogłoszenia nowej książki Erenburga „10 CV", będącej ostrą satyrą na międzynarodowych potentatów finansowych i zmechanizowanie życia współczesnego.

NOWE PRZEKŁADY HEBRAJSKIE. W dziedzinie przekładów hebrajskich panuje w dalszym ciągu znaczne ożywienie zwłaszcza na rynku palestyńskim, gdzie skupia się zresztą obecnie cały niemal hebrajski ruch wydawniczy. Ostatnie tygodnie przyniosły następujące nowości w zakresie przekładów: „Lincoln", ostatnia powieść biograficzna Emila Ludwiga ukazała się nakładem wyd. „Chewra" w Tel Awiwie w przekładzie M. Bogdanowskiego. Równocześnie niemal ukazał się „Napoleon" Ludwiga (wyd. Sztybla) w przekładzie Lauffbana.

Nadto ukazały się nakładem Sztybla: Słynna powieść Galsworthy'ego „Forsyte-Saga" (Hahagada szel bejt Forsyte) w przekładzie J. L. Barucha, powieść Maurycego Manna „Rodzina Buddenbrooków" Romain Rollanda „Dusza Zaczarowana" oraz druga część „Potopu" Sienkiewicza.

W wydawnictwie „Micpa" ukazał się przekład powieści Rabindranata Tagore „Dom i Świat".

W wydawnictwie „Chewra" w Tel Awiwie ukazała się znana książka Romain Rollanda o Mahatmie Gandhim.

ZJAZD AKTORÓW ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. W czasie od 22 do 25 lipca obradował w Warszawie doroczny zjazd aktorów żydowskich w Polsce. Obrady, którym przewodniczył znany aktor żydowski A. Samberg, miały burzliwy przebieg. Ostatnie posiedzenie zjazdu trwało od 12 po północy do 9-tej rano.

ABRAHAM MOREWSKI W POLSCE. [illegible] nam w Krakowie z występów w te[illegible] skim aktor, Abraham Morewski przybył po [illegible] szym pobycie w Argentynie i w Stanach Zjednoczonych do Polski. W Nowym Jorku grał Abraham Morewski u Morrisa Schwarza. Obecnie zamierza Morewski zostać przez jakiś czas w Polsce.

„CUSZTAJER", Drugi numer znanego tego żydowskiego kwartalnika literackiego opuścił właśnie prasę.

„TRZYSTA MILJONÓW KONI" Pod tym tytułem wydał Bruno Winawer nowy tomik swoich — naszym Czytelnikom dobrze znanych — szkiców popularno-naukowych, kondenzujących w niezwykle zajmujący i barwny sposób ostatnie zdobycze nauki i techniki. Świetne szkice Winawera czytają się jak najbardziej interesująca nowela. (Warszawa, Bibljoteka Groszowa).

NOWE KSIĄŻKI WERFLA I BRODA PO POLSKU. Nakładem Instytutu Wydawniczego Renaissance w Stanisławowie ukaże się wkrótce w przekładzie polskim ciekawa powieść Franciszka Werfla pt. „Der Abituriententag", oraz jedna z ostatnich powieści Maksa Broda „Die Frau, nach der man sich sehnt". Ten sam nakład przygotowuje też kilka powieści z Karola Čapek'a.

ARTUR GÓRSKI wydał nakładem Domu Książki Polskiej w Warszawie tom essayów pt. „Głosy o ludziach i ideach". Tom obejmuje studja o Elizie Orzeszkowej, St. Wyspiańskim, J. Kasprowiczu, J. Słowackim oraz essaye pt. „Patos ironji" i „Oswobodzenie słowa".

NOWA BIOGRAFJA HENRYKA HEINEGO. W francuskim zbiorze „Romans des grandes existences", wydanym nakładem Plona w Paryżu, ogłosił Camille Mauclair biografję Henryka Heinego. Biografja nosi tytuł: „La vie humiliée de Henri Heine".

O PSYCHOLOGJI MARCELEGO PROUSTA. Arnaud Dandieux ogłosił nakładem wydawnictwa Firmin-Didot w Paryżu studjum pt. „Marcel Proust, sa revelation psychologique". Rozprawa omawia psychologię znakomitego powieściopisarza francuskiego, który w książkach swych dał chyba najlepszą lekcję poglądową freudyzmu.

„HISTORJA SZTUKI NIEMIECKIEJ" pióra Dehio'a rozpoczęła ukazywać się w nowem, z gruntu opracowanem wydaniu. Dzieje sztuki niemieckiej Dehio'a ukażą się nakładem firmy Walter de Bruyter w Berlinie.

FRANCISZEK MOLNAR UKOŃCZYŁ NOWĄ SZTUKĘ, którą osnuł wokół oryginalnej postaci kobiecej, nowoczesnej hochsztaplerki, która w wesoły, lekki, a zajmujący sposób przedziera się przez życie. Nowa sztuka Molnara, zatytułowana w języku niemieckim „Die Fee" wystawiona będzie wkrótce, jak się zdaje, przez jeden z teatrów Reinhardta.

NOWE SZTUKI TEATRALNE. Pisarz włoski Luigi Antonelli kończy nową sztukę pt.: „Gdzież jest miłość?". Sztuka ta będzie wkrótce wystawiona. Sam Benelli, autor „Uczty szyderców", przygotowuje również nowy dramat historyczny. Ossip Felyne, Rosjanin piszący po włosku, ukończył komedję pt.: „Gwiazdy zagasłe". Kilku innych autorów również zapowiedziało na jesień szereg nowych utworów teatralnych.

Melchjor Lengyel ukończył 3-aktową sztukę pt.: „Dziewczyna z Chin". Premjera sztuki odbędzie się w pierwszej połowie sezonu. Emeryk Foldes wykończył nową komedję „Miłość radjowa".

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WYDAWCÓW Na wiosnę r. 1931 zapowiedziany jest międzynarodowy kongres wydawców pod przewodnictwem nakładcy paryskiego Ludwika Hachette'a. W kongresie wezmą udział przedstawiciele 40 krajów.

„ROTACJA", nowy dramat Hermana Kessera wystawiony będzie w sierpniu br. na deskach teatru w Frankfurcie nad Renem. W związku z 50-leciem H. Kessera ukazały się nakładem Ernsta Rowohlta w Berlinie kilka dramatów, jak „Bracia", „Cesarzowa Messalina", „Podróżni" (komedja) i „Summa summarum" (tragikomedja).

ROCZNIK UKRAIŃSKIEGO MUZEUM TEATRALNEGO Założone w roku 1924 ukraińskie muzeum teatralne w Kijowie wydało właśnie pierwszy rocznik. Almanach obejmuje 236 stron dużego formatu i szereg ilustracyj. W roczniku znajdujemy materjał odnoszący się zarówno do dziejów teatru, jak i muzeum teatralnego na Ukrainie sowieckiej.

FELJETONY ROSYJSKICH PISARZY. Auto

logję porozrzucanych i pod pseudonimami i kryptonimami drukowanych feljetonów Gonczarowa, Dostojewskiego i Turgenjewa zebrał i wydał w formie książki J. Oksmann w nakładzie sowieckim „Academia".

OLIMPJADA TEATRALNA W MOSKWIE W Moskwie odbywa się obecnie wielka „olimpjada" teatralna W olimpjadzie uczestniczą: teatr, kino, muzyka i sztuka ludowa.

NOWA KSIĄŻKA O RIMBAUDZIE. W nakładzie Firmin Didot ukazała się książka Marguerite Yerta Melera „Rimbaud"; o książce tej wyraził się J. J. Brousson: „Najpiękniejsze karty, jakie były napisane o Rimbaudzie i najgodniejsze poety".

„SŁOWACKI I JEGO DUSZA". Jesienią br. ukaże się nakładem J. Mortkowicza „studjum psychoanalityczne" Gustawa Bychowskiego „Słowacki i jego dusza".

FRANCUSKA KSIĄŻKA O MICKIEWICZU. Antoni Potocki wydał u Gebethnera i Wolffa w Paryżu książkę pt. „Mickiewicz l'homme et sa Legende". Książka jest właściwie wstępem obszerniejszej pracy. Pierwszy rozdział omawia życie poety, drugi kreśli profil Mickiewicza — człowieka czynu, trzeci usiłuje dać syntezę istoty Mickiewicza-pisarza. Całość jednak nie wykracza poza nadmiar patosu i retoryczną raczej tylko apoteozę największego poety polskiego i słowiańskiego Dla czytelnika cudzoziemskiego odrobina za mało, albo jeśli kto woli: odrobina za wiele.

„ODPRAWĘ POSŁÓW GRECKICH" J. Kochanowskiego w przekładzie prof. U J., Spirydjona Wukadinowicza wystawił ostatnio teatr niemiecki w Bydgoszczy.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Pogłoski o ustąpieniu min. Laroche

W kołach dyplomatycznych Warszawy krążą pogłoski, że ambasador francuski w Polsce p. Laroche ustąpić ma ze swego stanowiska. Jako następca p. Laroche wymieniany jest poseł francuski w Wiedniu p. Clauzel. Powodem tej zmiany ma być fakt, że p. Clauzel, zdolny dyplomata francuski jest zmuszony opuścić swój posterunek wiedeński ze względu na zaangażowanie się w kwestji pożyczki francuskiej dla Austrji, której banki francuskie nie pokryły. Dotychczasowy ambasador w Polsce p. Laroche, podobnie i p. Clauzel otrzymać ma wyższe stanowisko. Z p. Clauzel ustąpić ma z Wiednia tamtejszy konsul francuski.

Znaczenie zwycięstwa konserwatystów w Kanadzie

Ze zwycięstwa konserwatystów w wyborach w Kanadzie najmniej powinni być zadowoleni konserwatyści angielscy. Zwycięstwo bowiem zawdzięczają konserwatyści kanadyjscy temu, iż wysunęli na czoło programu wyborczego hasło: Kanada przedewszystkiem! Imperjum Brytyjskie po Kanadzie! W przełożeniu na język rzeczywistości gospodarczej Kanady hasło to oznacza przeciwstawienie się polityce ulg celnych dla towarów angielskich i bliższej współpracy ekonomicznej z metropolją. Parlament kanadyjski został rozwiązany z powodu różnicy zdań między liberalnym rządem a konserwatywną opozycją. Liberałowie w tej nowej taryfie uwzględnili ulg dla W. Brytanji. Konserwatyści oparli się temu, żądając większej samodzielności dla Kanady i uniezależnienia się gospodarczego od Londynu.

Wybory kanadyjskie będą miały doniosły wpływ na zbierającą się na jesieni imperjalną konferencję w Londynie. Konserwatywny rząd kanadyjski nie będzie też powolny Londynowi, jak dotychczasowy liberalny rząd Mackenzi King'a.

Wybory te są przytem ciosem bardzo bolesnym, zadanym polityce imperjalnej wpływowej prasy konserwatystów angielskich i lordów prasowych, Rothermere'a i Beaverbrook'a, którzy proklamowali jedność gospodarczą Imperjum — imperjalną unję celną i wysokie cła na towary obce. Okazuje się, że teraz unja imperjalna jest niemożliwa — bo jej nie chcą dominja. — składowe części Imperjum.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wzrost importu palestyńskiego do Polski

Jerozolima (ŻAT) Urzędowo donoszą, iż rząd polski zezwolił na import następujących produktów palestyńskich do Polski w okresie od lipca 1930 do czerwca 1931: pomarańcz 800 tonn, wina — 150 tonn, migdałów — 25 tonn. W roku ubiegłym zezwolono na import z Palestyny do Polski tylko 450 tonn pomarańczy i 120 tonn wina, migdałów wogóle dotychczas nie importowano z Palestyny.

Jakie podatki płatne są w sierpniu?

Do 15 sierpnia br. płatny jest podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lipcu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe i przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 bm. płatna jest zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w pierwszym kwartale 1930 r. w wysokości jednej piątej tegoż podatku, wymierzonego za rok 1929 przez przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

Następnie w ciągu 7 dni po potrąceniu płatny jest podatek dochodowy od uposażeń i emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Wreszcie płatne są raty 1 podatki z terminem w sierpniu, oraz podatki, na które podatnicy otrzymają nakazy z terminem płatności w sierpniu.

Szczęśliwa Gdynia...

Do pomorskiej Izby skarbowej wpłynęło ostatnio 80 podań różnych firm handlowych i przemysłowych o zwolnienia od podatków na zasadzie odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, przewidującego tego rodzaju zwolnienia za przyczynienia się do rozwoju Gdyni.

Izba skarbowa zaopinjowała przychylnie 77 podań Rada ministrów przyznała zwolnienie dla 25 firm.

Zwolnienia od podatków opiewają na 2—5 lat.

* * *

W Gdyni rozpoczęto prace nad ogrodzeniem całego portu oraz budowy tunelu długości 90 metrów któryby w przyszłości umożliwił bezpośrednią komunikację portu z miastem Port bowiem będzie całkowicie odgraniczony od miasta.

O ulgowe taryfy dla eksportu drzewa

W „Gaz. Handl." czytamy: Z dniem wczorajszym weszła w życie taryfa związkowa na przewóz drzewa, która podniosła stawki o blisko ...chczaso...

wych. Jest rzeczą powszechnie przyjętą, iż w chwilach ciężkiego położenia pewnych gałęzi życia gospodarczego dokłada się wszelkich starań, by je wspomóc przez stosowanie ulgowych taryf, któreby pozwoliły na przetrzymanie kryzysu i przywrócenie normalnych warunków rozwoju. Zła konjunktura, jaka obecnie przeżywa przemysł drzewny, uległa w ostatnich czasach zaostrzeniu tak iż wszelkie dodatkowe obciążenia są rujnującemi dla tego przemysłu. Należy więc pod groźbą nieobliczalnych następstw przyznać eksporterom drzewnym taryfę ulgową na okres tymczasowy, aż do poprawy konjunktury. Jak nam wiadomo Ministerstwo Przemysłu i Handlu popiera ten żywotny postulat przemysłu drzewnego i sądzić należy, że także Ministerstwo Komunikacji we własnym interesie (obawa zmniejszenia się przewozów drzewnych), jak i dla dobra drzewnego przemysłu krajowego uchyli na okres przejściowy podwyższone stawki taryfy związkowej.

* * *

Podczas gdy w latach 1928/29 sezonowy wywóz drewna polskiego do Anglji był bardzo słaby, to w roku bieżącym przy poziomie cen znacznie obniżonych w porównaniu z rokiem ubiegłym, drewno polskie zaczęło silniej przenikać na rynek Anglji, który zaczął zyskiwać na znaczeniu. Przywóz drewna polskiego osiągnął w czerwcu poziom nienotowany od 2 lat (22,2 tys. loads miękkiego drzewa tartego i 3,4 tys. loads drzewa twardego). Wobec znacznego w roku bież zapotrzebowania na budulec ze strony W. Brytanji, spodziewać się można, że poważne znaczenie tego rynku dla tarcicy polskiej utrzyma się w ciągu bieżącego sezonu (PAT).

SPADEK ZUŻYCIA NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Przesilenie w rolnictwie, które w sezonie jesiennym w małym jeszcze stopniu odbiło się na spożyciu nawozów sztucznych, znalazło swoje pełne odbicie w sezonie wiosennym bieżącego roku. Zakupy nawozów sztucznych spadły w tym okresie znacznie silniej, niż to miało miejsce w czasie przesilenia w r. 1925/26. Spadek zużycia głównych składników pokarmowych w sezonie wiosennym 1929/30 w porównaniu z tym samym sezonem 1928/29 wyniósł dla azotu 39,1 proc., dla tlenku potasu 48.8 proc. i dla bezwodnika kwasu fosforowego 50 proc. Rolnictwo polskie dostarczyło więc roślinności w ostatnim sezonie w przybliżeniu o połowę mniej nawozów potasowych i fosforowych i o 1/5 mniej azotowych niż przed rokiem. (PAT).

OBRABIARKI POLSKIE DLA Z. S. R. R. Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu sowieckiego a zakładami przemysłowemi polskiemi w sprawie dostawy obrabiarek, zostały ukończone pomyślnie. Transakcja doszła do skutku pomiędzy stroną sowiecką a Stowarzyszeniem Mechaników Polskich z Ameryki oraz Zakładami Zieleniewski i Fitzner Gamper. Sowietom dostarczone mają być obrabiarki do metali na ogólną sumę przeszło 100.000 dol. Warunki płatności zostały ustalone następująco: nasze zakłady przemysłowe udzieliły sowietom 18-miesięcznego kredytu wekslowego Weksle sowieckie zdyskontowane mają być przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Transakcja ta ma dla przemysłu polskiego pierwszorzędne znaczenie, albowiem rynek sowiecki przyzwyczajony jest do maszyn wyrobu niemieckiego i tylko do nich ma zaufanie, wobec czego zawarcie transakcji napotykało na dość poważne trudności.

VI KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO odbędzie się w Leodjum w dniach 9, 10 i 11 września br. W kongresie tym wezmą udział delegaci z Francji, Anglji, Italji, Niemiec, Polski, Holandji, Czechosłowacji, Belgji i Węgier. Federacja ta powstała z inicjatywy Anglji i Francji w roku 1924. W r. 1929 przystąpiła do Federacji Polska, Hiszpanja i Węgry. Kongres tegoroczny odbędzie się w Leodjum z racji obchodu 100-nej rocznicy niepodległości Belgji. W kongresie wezmą udział przedstawiciele największych firm światowych.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WIĘZIENNICTWA

W połowie sierpnia br. odbędzie się w Pradze Czeskiej X. kongres w sprawie więziennictwa i kar. Na kongresie omówiona będzie sprawa reorganizacji więziennictwa i kar w szeregu państw europejskich, przy zastosowaniu wzorów amerykańskich. W obradach kongresu weźmie udział m. in. również delegacja polska.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sprytny oszust budował tor kolejowy kosztem kilkuset chłopów i sklepikarzy

Ofiarą niezwykłego, nienotowanego dotychczas w historji kryminalistyki oszustwa padły setki chłopów i cały szereg sklepikarzy z okolicy Wilna. Przed dwoma miesiącami przybył na stację Jaszuny pewien przyzwoicie ubrany pan i podając się za inżyniera drogowego dyrekcji kolejowej w Wilnie zaczął werbować chłopów do budowy nasypu kolei Wilno—Lida. Istotnie udało mu się zwerbować kilkuset chłopów, którym kazał kopać rowy i wznosić nasyp wzdłuż istniejącego już toru kolejowego z Wilna do Lidy, przyczem tłumaczył im, że tutaj będzie położona druga para szyn. Przy tygodniowych wypłatach oddawał robotnikom kwity z podpisem „inżynier" i pieczątką wileńskiej dyrekcji kolejowej i wyjaśniał im, że kwity są tymczasowe, gdyż wkrótce przybędzie płatnik dyrekcji, który zamieni kwity na pieniądze. Robotnicy kwitami tymi płacili za zabyte w sklepikach towary. „Inżynier" prowadził roboty przez dwa miesiące i zbudował nasyp od Jaszun aż po samo Wilno na długości 40 kilometrów. Dopiero po upływie dwu miesięcy, kiedy niektórzy sklepikarze w Jaszunach i Czarnym Borze mieli tych kwitów już kilkanaście tysięcy i nie chcieli już więcej dawać towarów, jeden ze sprytniejszych chłopów zwrócił się do dyrekcji kolejowej w Wilnie z żądaniem wypłacenia mu kwitów. Cała rzecz się wówczas wydała, gdyż w Wilnie oświadczono, że nie wysyłano żadnego inżyniera ani też dyrekcja nie prowadzi [illegible] robót.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła śledztwo, które wykazało, że w sklepikach znajdują się kwity owego „inżyniera" na przeszło 50.000 złotych, przyczem on sam wybrał w sklepikach towarów na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Nadto brał od chłopów łapówki i datki w naturze za przyjęcie do roboty.

Wszczęto pościg, a ślady doprowadziły do Landwarowa, gdzie samozwańczy inżynier zdołał zwerbować kilkuset chłopów i w podobny sposób jak w Jaszunach przystąpił do budowy toru kolejowego Wilno—Grodno. Usypano tu znowu kilkunastokilometrowy nasyp. Równocześnie rozpoczęto podobne roboty koło stacji Rudziszki. Samozwańczemu inżynierowi wierzyli nietylko chłopi, którzy bardzo gorliwie pracowali, ale nawet i funkcjonarjusze kolejowi i wyżsi urzędnicy, którzy często przejeżdżali torem z Jaszun do Wilna, koło Landwarowa i koło Rudziszek i w robotach tych nie widzieli nic podejrzanego.

Policja zastała aferzystę w Rudziszkach i tu go aresztowała. Jest to Zygmunt Węgorski, lat 29, pochodzi z Lublina i był już trzykrotnie karany za oszustwo.

Serdeczne powitanie motocyklistów palestyńskich w Poznaniu

W czwartek popołudniu motocykliści palestyńscy przekroczyli granicę Polski i przybyli do Poznania. Na granicy polsko- niemieckiej motocyklistów palestyńskich witali: przedstawiciele gminy żydowskiej w Poznaniu „ŻTGS Bar- Kochba" oraz specjalny wysłannik Centrali Wszechświatowego Związku „Makkabi" w Polsce — p. F. Ring. Dzielni motocykliści palestyńscy byli witani owacyjnie przez mieszkańców Poznania, szczególnie serdecznie przez ludność żydowską Poznania. Władze państwowe poczyniły wszelkie ułatwienia i udogodnienia przybywającym Palestyńczykom.

Wieczorem odbyła się wielka akademja, urządzona na cześć gości przez Organizację Sjonistyczną w Poznaniu. Sala była szczelnie wypełniona publicznością, która zgotowała Palestyńczykom długotrwałą owację.

Podczas uroczystości wygłoszono, liczne przemówienia m. in. p. F. Ring z Warszawy wygłosił referat o pracy światowego związku „Makkabi" w Polsce.

Uroczystość, która nosiła charakter niezwykle podniosły, zakończyła się odśpiewaniem hymnu polskiego i „Hatikwy".

W piątek dzielni motocykliści składali wizyty władzom państwowym i samorządowym miasta Poznania. Przez sobotę i niedzielę motocykliści zabawią w Poznaniu, zwiedzając miasto.

Przyjazd Palestyńczyków do Warszawy nastąpi jutro w poniedziałek o godz 3-ej popoł. Przy rogatce Grójeckiej gości oczekiwać będą przedstawiciele Egzekutywy Weltevrbandu „Makkabi" w Polsce pp. prezes Rusecki Z. i sekretarz Rady Nacz. Al. Aleksandrowicz, członkowie licznych org. społecznych i sportowych ze sztandarami.

Z rogatki Grójeckiej utworzy się pochód aut i motocykli, który przejeżdżać będzie ulicami miasta Warszawy.

Wieczorem tego samego dnia odbędzie się uroczysta akademja w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej, na której z przemówieniami wystąpią najwybitniejsi przedstawiciele żydostwa polskiego, zaś uczestnik raidu inż. Szlomo Arazi wygłosi odczyt nt.: „Wrażenia z podróży dokoła Europy i dlaczego zależało nam na zwiedzeniu Polski".

DYMISJA GEN. GALICY?

Jak się dowiaduje PAP. dowódca OK. Przemyśl, gen. Andrzej Galica, ma przejść w stan spoczynku, a na jego miejsce ma być mianowany gen. Dowojno-Sołłohub, dotychczasowy dowódca dywizji w Tarnopolu.

WYJAZD MJR. KUBALI DO AMERYKI

Znany lotnik major Kubala już w najbliższym czasie wyjedzie na dłuższy pobyt do Ameryki Major Kubala został zaproszony przez ambasadę amerykańską do zwiedzenia głównych ośrodków przemysłu lotniczego amerykańskiego w Detroit, Chicago i innych miastach. Mjr. Kubala będzie pierwszym oficerem lotnictwa polskiego, który skorzysta z nawiązanych podczas organizacji lotu transatlantyckiego stosunków i kontaktów i będzie mógł w sposób jaknajbardziej szczegółowy przypatrzeć się olbrzymiemu rozmachowi rozbudowy lotnictwa amerykańskiego.

GDYNIA—KONSTANTYNOPOL

Poseł Rechid- Bej, prezes tureckiego Touring-Clubu, poczynił w czasie swego pobytu w Warszawie starania o zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej na przestrzeni Konstantynopol—Gdynia. Tego rodzaju ułatwienia komunikacyjne wskazane są — zdaniem p. Rechid- Beja — nietylko ze względów turystycznych, ale i handlowych. Jeżeli nie można byłoby na razie uruchomić bezpośrednich pociągów, pożądane byłyby bodaj bezpośrednie wagony. P. Rechid- Bej przedstawił ten projekt ministrowi Kühnowi, który obiecał go rozważyć. Ponieważ istnieją już bezpośrednie wagony z Polski do Bukaresztu, chodziłoby tylko o przedłużenie kursu tych wagonów przez Ruszczuk i Bułgarję do Konstantynopola.

FUNKCJONARJUSZ POCZTOWY — FAŁSZERZEM KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ

Funkcjonarjusz pocztowy Rajmund Folek wpłacił w Katowicach na książeczkę PKO 5 zł. Korzystając z zaufania kolegi, Folek przerobił 5 na 500, zaopatrzył książeczkę w potrzebną pieczęć i przybył do Warszawy aby się zabawić. Tu udało mu się w dwóch urzędach pocztowych podjąć 200 zł, gdy jednak tego samego dnia usiłował podjąć resztę na poczcie głównej, urzędnik pocztowy zmiarkował, że sprawa nie jest czysta Wezwał tedy posterunkowego i cała machinacja wyszła na jaw

DZIAŁ SZACHOWY

Pod redakcją HENRYKA KLINGA.

PARTJA NR. 38

grana w międzynarod. turnieju w Kastings, 1929 r.
Capablanca: Sergeant.

1. c4 e6, 2. d4 d5, 3. Sf3 Sf6, 4. Gg5 Ge7, 5. e3 0—0, 6. Sc3 Sb—d7, 7. Wc1 b6, 8. c:d e:d, 9. Gb5 Gb7, 10. 0—0 a6, 11. Ga4 c5, 12. d:c S:c5, 13. Gc2 Sce4? (1), 14. G:e7 d:e, 15. H:d8 Wf:d8 (2). 16. Sd4 b5, 17. a4! b4, 18. Sce2 Wa:c8, 19. Sf5 Gc5 (3), 20. Sed4 Kf8, 21. G:f6 g:f6, 22. Wfd1 Gd5?, 23. g4! b3, 24. Se2! Wd7 (4), 25. Sc3 Ge6, 26. W:d7 G:d7, 27. S:e4 Gb4, 28. W:c6+ f:e, 31. S:f6 Ga3. 32. Se4 G:b2, 33. Sc5 Ke7, 34. S:b3 Kd6, 35. e4! Ke5, 36. f3 Kf4, 37. Kf2 e5, 38. Ke2 i czarne poddały się (5).

UWAGI.

1) Lepsze było 13... We8. Po 14. He2 Se4, 15.

[illegible] H:e7, 16. [illegible] i czarne mają dobrą grę.

2) Wskazanem było 15... G:d8! 16. Sd4 Sd5.

3) Należało grać 19... Kf8, 20. S:e7 K:e7, 21. Sd4 Wd5 i 26. poczem g5.

4) Groziła utrata figury z. p. 25. Sf4. Nie pomagało 24... Ke8, 25. Sf4 Gb7, 26. Sh5 i t. d.

*) Doskonale przez Capablankę prowadzona partja.

W kwietniu b. r. zmarł w Kiszyniewie jeden z największych kompozytorów młodego pokolenia, J. H. Schiffmann, ur. 1903 r. Mimo młodego wieku zdobył on cały szereg pierwszych nagród na turniejach zadaniowych. Ze śmiercią Rumuna ubył kompozycji szachowej wielki talent, któremu śmierć nie pozwoliła się rozwinąć, to wszystko jednak, co pozostawił po sobie, daje mu zaszczytne miejsce w literaturze szachowej. Cześć jego pamięci!

KRONIKA SZACHOWA.

LENINGRAD. Turniej o mistrzostwo miasta zakończył się niespodziewanem zwycięstwem 22-letniego Żyda Botwinika 6 i pół, II. miejsce zajął Iljin—Żenewski 5 i pół p., III. Gotthilf 5, IV. V. i VI. podzielili Ragozin, Romanowski i Rochlin 4 p., VII. Löwenfisch 3 i pół p., VIII. Model 3 p., ostatnie H. Kubbel pół p.

NOWY JORK. Mecz między Kashdanem a L. Steinerem zakończył się zwycięstwem pierwszego w stosunku + 4, — 3 = 2.

CHICAGO. Mistrzostwo miasta zdobył S. Faktor, osiągając 6 i pół p. z 7 partyj.

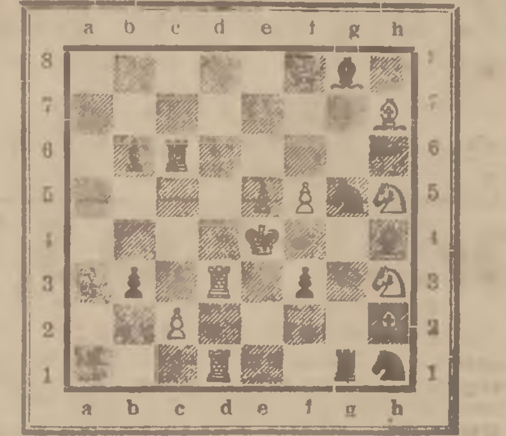
SZTOKHOLM. Bogoljubow rozegrał match z 4 partyj z mistrzem Szwecji, z wynikiem + 3, = 1 na swoją korzyść. — Aljechin dał 2 pokazy gry zbiorowej, osiągając wynik + 29, — 7 = 4, oraz + 5, — 3, = 2 przeciwko graczom I. kategorji

MECZ KORESPONDENCYJNY.

2. Aschkenasy 23.. Ge6, 3. Auerbach, 4. Entenberg 21... We1, 5. Wachtel 19... Wab8, 6. Habima 24... Wd7, 7. Hatikwah 24... He4, 8. Hoffmann 21.We1, 9. Jees 23... Hd7, 10. Kirschbaum, 11. Monasch 24.. h:g4, 12. Neron 24... e5, 13. Paneuropa 25... Wf4, 14. Horowitz 20. e:f6, 15. Schipper 24... f:g, 16. Szachista 25... Wd1, 17. Enka 15. G:d5, 18. Napoleon 12. 0—0—0, 19. Gawlik, 23. Emha 15. Hb7, 24. Just 11. Gf7, 25. Skoczek 1. e4.

ZADANIE NR. 13

J. H. Schiffmann. I. nagroda Chess Amateur 1929 r.



Mat w 2 posunięciach.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ

Odjazd z placu św. Ducha w Krakowie. — Ważny od 15. czerwca 1930 r. — Ewentualne zmiany w rozkładzie jazdy zastrzeżone.

Kraków—Alwernia. Liszki, Kaszów, Rybna, Brodła
Odległość kilometrów / Cena zł — Odjazd — Przyjazd
18·00 ↓ ↑ 8·00
30 4·— 19·30 ↓ ↑ 6·30

Kraków—Będzin. Krzeszowice, Chrzanów, Jaworzno, Modrzejów, Sosnowiec
12·00 15·00 ↓ ↑ 9·30 13·30
14·30 17·30 ↑ 6·40 10·40
Kursuje w piątki
15·00 18·00
79 7·60 17·30 20·30 ↓
W inne dnie
W soboty nie kursuje

Kraków—Biała. Kalwarja, Wadowice, Kęty
14·30 17·36 ↑ 10·40
w piątki ↑ 7·30
89 8·80 16·30 19·36
w inne dnie

Kraków—Busko. Słomniki, Miechów, Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów, Pinczów
9·00 ↓ ↑ 12·50
127 15·— 13·50 ↓ ↑ 8·00

Kraków—Czernichów. Liszki
15·00 18·00 ↓ ↑ 7·25 16·55
22 9·— 15·55 18·55 ↓ ↑ 6·30 16·00

Kraków—Jasło. Niepołomice, Bochnia Brzesko, Tarnów, Pilzno, Brzostek
149 12·— 17·00 ↓ ↑ 11·41
22·11 ↓ ↑ 6·40

Kraków—Jordanów (Osielec). Myślenice
72 9·— 15·00 16·00 9·00 9·50

Kraków—Kielce. Słomniki, Miechów Wielki Książ, Wodzisław, Jędrzejów
Odjazd 7·00 12·30 16·00 18·30
117 12·60 Przyjazd 11·00 13·40 17·10 20·30

Kraków—Krynica. Mszana Dolna, Tymbark, Limanowa, Nowy Sącz
7·45 15·00 ↓ ↑ 13·00 21·15
150 18·— 13·00 20·15 ↓ ↑ 7·45 16·00

Kraków—Lanckorona. Mogilany, Krzywaczka, Izdebnik
8·15 14·30 ↓ ↑ 11·25 18·25
35 11·— 9·40 15·54 ↓ ↑ 10·00 17·00

Kraków—Limanowa Myślenice, Mszana Dolna, Dobra, Tymbark
16·30 17·00 ↓ ↑ 9·05 10·00
87 11·— 19·37 20·35 ↓ ↑ 6·00 6.30

Kraków—Lipnica Murowana Łapanów, Trzciana, Rzegocina
Odjazd w soboty i niedziele 14·00 7·55
w piątki . . 15·00
65 7·20 w inne dnie 16·15

Kraków—Liszki.
7·30 ↓ ↑ 8·25
7·55 ↓ ↑ 8·00

Kraków—Miechów. Słomniki
Odjazd 14·00 16.30 18·30 20·20
40 5·— Przyjazd 8·40 10·10 14·15 16·10

Kraków—Morawica. Mydlniki, Balice, Aleksandrowice
12·00 18·00 ↓ ↑ 7·45 14·15
15 1·80 12·45 18·45 ↓ ↑ 7·00 13·30

Kraków—Myślenice.
Odjazd
8·00 8·30 9·00 10·30 12·00
13·00 15·30 16·00 16·45 17·30
19·00 19·30 20·00
Przyjazd
7·40 8·10 8·10 8·40 9·10
9·10 9·40 14·10 14·10 15·10
32 4·— 16·10 17·10 18·10

Kraków—Mszana Dolna. Myślenice, Lubień
Odjazd 16·30 16·45 18·00
60 8·— Przyjazd 7·40 8·34 9·04

Kraków—Nowy Sącz. Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów
Odjazd 1) 10·00 16·30 2) 18·00
110 12·— Przyjazd 10·00 11·15 20·00
1) W soboty nie kursuje.
2) W piątki i soboty nie kursuje.

Kraków—Ojców
Odjazd 9·00 11·00 16·00 21·00
22 3·— Przyjazd 10·45 13·45 18·45 22·45

Kraków—Olkusz. Ojców, Skała, Pieskowa Skała, Sułoszowa
Odjazd — Przyjazd
8·00 18·30 ↓ ↑ 8·49 13·02
51 5·90 10·02 20·14 ↓ ↑ 9·00 11·00

Kraków—Proszowice.
Odjazd
9·00 13·00 17·00 18·00
19·00 20·00 21·00
Przyjazd
7·40 8·10 8·50
37 4·— 13·55 15·10 20·10

Kraków—Rabka. Myślenice. Chabówka
Odjazd
8·30 10·00 11·00 1) 14·00 2) 17·30
Przyjazd
70 10·— 10·30 11·30 17·30 20·00 21·00
1) W piątki o godzinę później.
2) W piątki o godzinę wcześniej.

Kraków—Skała Modlnica, Ojców
Odjazd
9·00 13·00 14·10 18·00 19·30
Przyjazd
26 3·50 7·28 8·00 12·00 16·58 18·30

Kraków—Świątniki Górne. Świątniki
Odjazd 13·00 17·00 19·00
17 2·— Przyjazd 18·00 8·30 16·10

Kraków—Słomniki.
19·00 19·30 ↓ ↑ 7·50 8·50
25 3·— 19·50 20·20 ↓ ↑ 7·00 8.00

Kraków—Swoszowice.
Odjazd
7·00 8·00 8·00 9·30 10·00
11·00 12·00 12·00 14·00 14·30
16·00 16·00 17·30 18·00 19·15
Przyjazd
6·30 8·30 9·05 9.30 10·30
11.05 12·30 13·00 13·05 15·05
9 1·20 16·00 17·00 18·30 20·00

Kraków—Szczawnica. Chabówka, Nowy Targ, Czorsztyn, Krościenko
Odległość kilometrów / Cena zł — Przyjazd — Odjazd
8·30 15·30 ↓ ↑ 13·00 20·00
120 18·— 13·00 20·00 ↓ ↑ 8·30 15·30

Kraków—Strzyszyce. (Skrzydlna) Gdów, Dobczyce
Odjazd
Piątki, soboty i niedziele 15·00
inne dnie . . . . . 16·00
59 7·— Przyjazd 7·20

Kraków—Wadowice.
51 5·— Odjazd 19·00 Przyjazd 7·40

Kraków—Wawrzeńczyce. Mogiła, Pleszów, Wyciąże, Cło, Igołomja
Odjazd
10·00 10·15 10·45 15·25 16·30
17·00 18·00
Przyjazd
6·57 7·00 7·31 7·35 13·20
30 3·— 13·20 14·00

Kraków—Wiśnicz. Wieliczka, Niepołomice, Bochnia
Odjazd — Przyjazd
W piątki . 14·30 ↓ ↑ 8·40
54 4·50 W inne dnie 18·00 ↓ ↑ 7·00

Kraków—Wolbrom. Słomniki Miechów
Odjazd — Przyjazd
17·30 ↓ ↑ 9·10
61 7·50 19·45 ↓ ↑ 7·00

Kraków—Zakliczyn. (przez Czchów) Wieliczka, Niepołomice, Bochnia, Brzesko, Czchów
Odjazd w piątki 13·30
inne dnie 15·30
88 8·— Przyjazd . . . 8·20

Kraków—Zakliczyn (przez Wojnicz). Wieliczka, Niepołomice Bochnia, Brzesko, Wojnicz
89 8·— Odjazd 16·00 Przyjazd 9·15

Kraków—Zaryte (Rabka) Myślenice, Lubień, Kasinka, Mszana Dolna
69 9·— Odjazd 9·00 Przyjazd 16·40

Kraków—Zawiercie. Słomniki, Miechów, Wolbrom, Pilica
94 10·— Odjazd 10·15 Przyjazd 19·09

Kraków—Zawoja. Sułkowice, Sucha, Maków
8·00 17·00 ↓ ↑ 10·00 20·00
72 11·— 11·10 20·10 ↓ ↑ 6·00 17·00

Kraków—Zakopane. Myślenice, Chabówka, (Rabka), Nowy Targ
Odjazd z Krakowa *6·30 8·00 *9·00 *19·00
*14·00 15·00 15·30 16·00
*16·30 *17·00
107 16·—

Zakopane—Kraków.
Przyjazd do Krakowa *10·25 10·55 *11·25 11·55
*12·55 13·20 19·49 *21·19
*22·49 23·49
* Kursuje od 15. 6. do 19. 9. w razie potrzeby

Odjazd z Krakowa, Plac św. Ducha **Przyjazd** do Krakowa, Plac św. Ducha

KRONIKA

Wschód słońca	Sierpień	Zachód słońca
5. m. 59	3 Niedziela 9 Ab 5690	7. m. 25

O zniesienie wiz paszportowych i uproszczenie formalności na stacjach granicznych

Aktualna od dłuższego czasu kwestja zniesienia wiz paszportowych była ostatnio omawiana na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej. Po dłuższej dyskusji komitet ten postanowił zwrócić się powtórnie do p. ministra komunikacji o porozumienie się z odpowiedniemi resortami, co do wykonywania formalności celnych i paszportowych podczas postoju na stacjach granicznych.

W interesie międzynarodowej komunikacji kolejowej leży skrócenie tych postojów do minimum, a w szczególności należy dążyć do tego, aby formalności powyższe i kontrole mogły być załatwiane częściowo podczas biegu pociągów między stacjami granicznemi lub tylko na jednej z tych stacyj.

Specjalny nacisk zwrócono na kwestję zniesienia wiz paszportowych, przyczem komitet zwrócił się do ministra komunikacji, aby zechciał prosić ministra spraw zagranicznych o przyspieszenie zainicjowanego przez to ministerstwo porozumienia z innemi państwami.

Krótkoterminowe przepustki graniczne

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyda wkrótce przepisy, dotyczące wystawiania krótkoterminowych przepustek granicznych. Przepisy określą, jakie osoby, i w jakich wypadkach mogą otrzymać przepustki. Przedewszystkiem upoważniona do tego będzie ludność mieszkająca w bezpośredniem pobliżu granic. O ile osoba, składająca w tej sprawie podanie do kompetentnego urzędu, jest mało znana, podanie kwalifikowane ma być dopiero po przeprowadzeniu wywiadu policyjnego.

Raporty kontrolne oficerów rezerwy

W myśl rozkazu Ministerstwa Spraw Wojsk., zebrania kontrolne w br. nie będą przeprowadzone, natomiast odbędą się raporty kontrolne: 1) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby z W. P.) rocznika 1883; 2) oficerów pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby) rocznika 1878. Zasadniczy termin raportów kontrolnych określony jest na 4 listopada br.

Szczegóły będą podane do wiadomości w obwieszczeniach, które rozplakatowane będą w październiku.

Nocna awantura na ul. Starowiślnej

W nocy z piątku na sobotę około godz. 23 Józef Sowa rysownik, zam. przy ul. św. Wawrzyńca wszczął na ul. Starowiślnej z niewiadomego powodu bójkę z Adolfem Ertmanem, zam. przy ul. Starowiślnej 53. Przybyły posterunkowy wezwał Sowę do udania się z nim na komisarjat policji, czemu jednak ten oparł się i przy pomocy czterech swych kolegów zdołał się uwolnić z rąk posterunkowego, który usiłował go siłą doprowadzić. Wezwany przez przechodniów drugi posterunkowy przytrzymał uciekającego Sowę, co widząc jego koledzy, chcąc uniemożliwić jego doprowadzenie, rzucili się na posterunkowego, przyczem Sowa wraz z jednym ze swych kolegów uchwycili posterunkowego pod gardło, usiłując go rozbroić i obalić na ziemię. Wówczas posterunkowy w obronie własnej ciął Sowę szablą. Rannego Sowę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza, zaś jego współtowarzyszy, a to: Sowę Walentego (lat 24) zam. przy ul. św. Wawrzyńca 13 i Kozę Edwarda (lat 28) rysownika zam. przy ul. Mogilskiej 12, doprowadzono przy pomocy drugiego posterunkowego do komisarjatu i sadzono w aresztach, zaś czwartego osobnika pozostawiono po przesłuchaniu na wolności.

Dwaj ministrowie francuscy w Krakowie

Wczoraj, o godz. 9 rano przyleciał do Krakowa na aparacie polskim Fokker z Dęblina francuski minister lotnictwa p. Eynac w towarzystwie szefa dep. lotn. MSWojsk. płk. Rayskiego, szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Denain'a oraz grona sztabowych oficerów francuskich i polskich. Naprzeciw zbliżającego się samolotu z p. ministrem wyleciała eskadra 2 pułku lotniczego, towarzysząc p. ministrowi aż do lotniska w Rakowicach. Na lotnisku powitali gości przedstawiciele władz i wojskowości z wicemin. Czapskim, wojewodą dr. Kwaśniewskim, zastępcą dowódcy OK V płk. dypl. Bolesławiczem, dowódcą III. grupy lotniczej płk. Jasińskim i innymi. P. minister odebrał raport od dowódcy 2 p. lotniczego, a następnie po odbyciu przeglądu całego pułku odjechał do Hotelu Francuskiego. Po krótkim odpoczynku zwiedził ze świtą zabytki Krakowa, oprowadzany przez p. Puslowskiego.

O g. 9.43 rano przybył z Warszawy francuski minister robót publicznych p. Pernot z małżonką w towarzystwie p. Roberta le Balle, profesora prawa na uniwersytecie w Lille i p. Antoniego Jażdże wskiego, radcy ministerstwa spraw zagranicznych. Pana ministra oczekiwali na dworcu: p. wicemin. komunikacji inż. Czapski, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, zastępca dowódcy OK V. płk. dypl. Bolesławicz, dyrektor PKP w Krakowie, inż. Gronowski, dyr. robót publ. inż. Dudek, starosta grodzki Małaszyński i wicekonsul francuski p. Rene Montan. Po powitaniu p. minister wraz z otoczeniem pojechał do Hotelu Francuskiego, poczem oprowadzany przez p. Łozińską zwiedził zabytki Krakowa, a w szczególności: Wawel, Kościół Marjacki, Bibljotekę Jagiellońską i Muzeum Narodowe.

O godz. 13 p. wojewoda dr. Kwaśniewski podejmował obydwu pp. ministrów wraz z otoczeniem śniadaniem w Starym Teatrze. Po śniadaniu goście udali się na zwiedzenie salin do Wieliczki. O godzinie 16 p. min. Eynac odleciał do Warszawy, żegnany na lotnisku przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i kompanję honorową wojska z orkiestrą.

P. min Pernot zatrzymał się w Krakowie do wieczora i był obecny na przedstawieniu operetki lwowskiej w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego. W nocy p. minister odjechał do Pragi.

Aresztowanie dalszych 7 działaczy komunistycznych w Krakowie

podczas nieudałej próby demonstracji 1-sierpniowej

W związku z Międzynarodowym Dniem Walki z Wojną w dniu 1-go sierpnia stwierdziły organa śledcze krakowskiego Wydziału Śledczego, że komuniści otrzymali w Krakowie od władz partyjnych bezwzględny nakaz urządzenia demonstracji i wciągnięcia do niej robotników fabrycznych. Urządzeniem [illegible] się pomocnik fryzjerski Józef Kozioł, zatrudniony w Zakładzie fryzjerskim hotelu Francuskiego, zam. przy ul. Kawiory 20, a pomocne mu były przytem Olga Breit, zatrudniona w „Photomatonie" w Rynku Głównym l. 20 i Bela Fritsch, urzędniczka pryw. z Oświęcimia, obie zamieszkałe przy ul. Długiej l. 31.

Wymienieni postanowili urządzić przed fabryką Zieleniewskiego demonstrację w czasie, gdy robotnicy opuszczają fabrykę po pracy, tj. o godz. 16-tej. W tym celu polecili członkom organizacyj komunistycznych w Krakowie jawić się jaknajliczniej z laskami o oznaczonym czasie przed fabryką Zieleniewskiego i zagitować robotników do udziału w masówce, podczas gdy Kozioł miał wygłosić przemówienie. W oznaczonym czasie jawiło się jednak zaledwie trzech członków Komunistycznego Związku Młodzieży, a to: Wolf Berna- Diner r. Klein bez zajęcia Abraham Teichman bez zajęcia i Izrael Strauss bez zajęcia, których wraz z Kozłem i towarzyszkami przytrzymano.

Nadto aresztowano właściwego kierownika powyższej imprezy Edwarda Ochaba, false Otka, false Antka, urzędnika prywatnego, zam. przy ul. Długiej l. 31, działającego z ukrycia, który widząc fiasko całego przedsięwzięcia usiłował w czasie doprowadzania wywołać zbiegowisko i wznosić okrzyki antypaństwowe, czemu jednak przeszkodzono.

---o---

— **DYŻUR APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 73, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1. Tylko dyżur dzienny: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5 i ul. Dietla 76.

— **NACZELNIK WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO** w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Stanisław Matusiński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 1 sierpnia urzędowanie.

— **PRZYSZŁY SEZON W TEATRZE MIEJSKIM.** Sezon dramatu w teatrze im. J. Słowackiego rozpoczanie się w ostatnich dniach sierpnia. Ze względu na setną rocznicę 1830 r., na inaugurację dany będzie Słowackiego „Kordjan", w inscenizacji T. Trzcińskiego, uwzględniającej po raz pierwszy w scenach polskich istotne człony dramatu, zawsze dotąd opuszczane. Nową inscenizację dekoracyjną przygotowuje M. Różański. Bezpośrednio potem ukażą się dwie komedje z nowszego repertuaru francuskiego, zaś następnie, jako pierwsza wielka premjera sezonu, ostatnia sztuka Karola Huberta Rostworowskiego, której ostateczne ustalony tytuł brzmi: „Przeprowadzka". Prace przygotowawcze do nowego sezonu odbywają się już obecnie, próby artystów rozpoczną się w dniu 18 sierpnia. Z „Kordjana" odbyło się już szereg prób w czasie ostatnich dni ubiegłego sezonu.

— **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** W piątek pociąg pospieszny Nr. 302 najechał w Zabierzowie na przechodzącego torem kolejowym Władysława Krawczyka i zabił go na miejscu. Zwłoki zostały poszarpane. Winę ponosi denat.

— **ZŁODZIEJE ROWEROWI — NIESTRUDZENI.** Hischtel Stanisław zam. przy ul. Senackiej 20 zgłosił do policji, że dnia 1 bm. skradziono mu z bramy domu rower wartości 250 zł. — Franciszek Jabłecki wozny zam. przy ul. Szczepańskiej l. 2 zgłosił, że dnia 1 bm. skradziono mu z podwórza budynku dyrekcji robót publ. rower wartości około 100 zł.

— **PRZEZ OKNO.** Dnia 1 bm. dostał się nieznany sprawca przez okno do mieszkania dra Bolesława Macudzińskiego przy ul. Felicjanek 6, skąd skradł mu dwa ubrania wartości około 600 złotych.

— **ARESZTOWANIA.** Boroń Marja (lat 21) służąca, bez stałego miejsca zamieszkania przytrzymana została za włóczęgostwo, oraz pod zarzutem kradzieży kieszonkowej kwoty 35 zł na szkodę Wasyla Pniewskiego — Kostecki Andrzej (lat 35) przytrzymany został za systematyczne kradzieże węgli wartości 500 zł na szkodę Józefy Reiner, zam. przy ul. Długiej l. 4

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Blp. Marja z Riegerów Schellowa, żona znanego przemysłowca krakowskiego, zmarła wczoraj w 68-ym roku życia. Ze Zmarłą schodzi do grobu wielce zasłużona pracowniczka społeczna, która zarówno w poprzedniem miejscu zamieszkania, w Gorlicach, jak i w Krakowie, rozwijała od wielu lat owocną i ofiarną działalność. Liczne instytucje żydowskie w naszem mieście opłakują w Zmarłej, która prowadziła dom swój w duchu narodowo- żydowskim, prawdziwą orędowniczkę i opiekunkę. Osieroconej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

Stosunki żydowskie na Wołyniu

Dokończenie ze str. 3-ciej.

sam. Przy poprzednich wyborach miałem też własną listę, przeprowadziłem więcej kandydatów, niż wszystkie partje. Będę miał teraz również oddzielną listę, nazywać się będzie „lista doktora Bromberga".

— Ilu radnych macie?

— Na dwudziestu siedmiu radnych jest dwudziestu Żydów.

— A ilu urzędników żydowskich pracuje w Magistracie?

— Na 120 urzędników — 30 Żydów, a i dotychczas nie udało się stabilizować urzędników żydowskich.

Pytam innych działaczy miejscowych, czy istnieją szkoły żydowskie lub hebrajskie z prawami publiczności, czy w urzędach pracują Żydzi, czy w sejmikach zaangażowano żydowskich urzędników, czy istotnie wieje inny wiatr na wschodzie, niż w centrum.

Informatorzy obawiają się jedynie podawania nazwisk, lecz wszyscy stwierdzają, że ani jeden Żyd nie pracuje w urzędach publicznych, ani jeden urzędnik żydowski nie pracuje w Sejmikach, że w Kasie Chorych zaangażowano tylko dwóch lekarzy Żydów. żeo prawach publiczności nikt nie marzy, że tylko nieznaczna ilość działaczy osobliwego gatunku, która umiała się w pewnej chwili dorwać do listy sanacyjnej korzysta z pewnych przywilejów podatkowych. Wszyscy zapowiadają, że przy nowych wyborach do Rady Miejskiej w Łucku ani jeden sanator Żyd nie zostanie wybrany.

— Dlaczego?

— Bo za przesadną lojalność — odpowiadają — naraziliśmy się jedynie ludności miejscowej, nie zyskawszy wzamian nic.

— A z Ukraińcami?

— Ostatnio rozwinęli oni większą akcję spółdzielczą, godzącą w interesy drobnego handlu żydowskiego.

— Więc z kim idziecie?

— Właśnie jesteśmy w wielkim kłopocie — odpowiada jeden z działaczy miejscowych. Żydzi między sobą są poróżnieni. Ukraińcy domagają się byśmy razem z nimi prowadzili ich radykalną walkę, a wojewoda i władze bezpieczeństwa chcą wygrywać na wyścigu lojalności prowodyrów, nie dając wzamian nic prócz podejrzanego „patentu lojalności".

— Panie, ale bez nazwisk — prosi się każdy radny żydowski — pan siedzi daleko, a Urząd Wojewódzki, Urząd Skarbowy jest bardzo blisko.

Bernard Singer.

DZIWNY POWÓD SAMOBÓJSTWA. Różne bywają powody samobójstw, rzadko się jednak zdarza, by do ucieczki od życia skłoniła człowieka tak wybujała ambicja, jak to miało miejsce w Erfurcie. Bohaterski tenor opery erfurckiej, Antoni Wissmann, śpiewak o wyrobionem nazwisku, popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym. W krytycznym dniu miał się odbyć koncert urządzony przez Wissmanna, na który jednak przybyło tak mało ludzi, że koncert musiano odwołać. Artysta do tego stopnia przejął się tem niepowodzeniem, że po przyjściu do domu popełnił samobójstwo.

Z MODY

Na chłodne dni



W sierpniu bywają już dni chłodniejsze. Przezorna pani zaopatrzy się więc w sukienkę z modnej obecnie wełny lub z materjału trykotowego, zdobywającego coraz więcej zwolenniczek, tembardziej że ukazują się one w coraz piękniejszych wzorach. Nie mamy tu oczywiście na myśli sukien, wykonanych wcałości na warsztatach trykotarskich (w rodzaju sweatrów), lecz materjały „z metra", których istnieje cały szereg pięknych odmian (tricot, jersey i inne).

Ilustracja nasza przedstawia kilka pełnych wdzięku modeli, wykonanych właśnie z materjału wełnianego, wzgl. trykotowego. Pierwszy model z lewej strony przedstawia skromną sukienkę z wzorzystej wełny, przybraną białym batystem. Następnie mamy praktyczny, lecz wytworny kostjum z „jersey", ozdobiony plisami. Z kolei następuje model „trois pieces", skombinowany z gładkiego i wzorzystego trykotu. Wreszcie miła sukienka z crepe de chine passe w dwóch wzorach.

Straszna zbrodnia wydalonego ze służby parobka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt 2. 8. (R) W miejscowości rumuńskiej Maruja rozegrał się wczoraj straszny dramat, którego sprawcą był parobek nazwiskiem Ranga. Wydalony ze służby Ranga postanowił się zemścić. W nocy, gdy jego dawni chlebodawcy już spali, zakradł się do sypialni pani domu i w sposób bestjalski zamordował ją i jej troje dzieci siekierą. Po dokonaniu tego czynu zbrodniarz udał się do drugiego pokoju, w którym spało troje dalszych dzieci i zadał im siekierą tak ciężkie rany, że zaraz na drugi dzień zmarły. Ranga został aresztowany. Podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zarzuconego mu czynu. Popołudniu przesłuchiwano Rangę ponownie. Wówczas, wykrzystując nieuwagę eskorty, zdjął wiszący na ścianie karabin jednego z żandarmów, zastrzelił komendanta żandarmerji i skorzystawszy z zamieszania, zbiegł. Za zbiegiem urządzono natychmiast pościg, jednak dopadł on tymczasem do pobliskich zarośli, w których się ukrył a ścigających go żandarmów obsypał gradem kul. Po dłuższej walce zbrodniarza dosięgła kula i położyła trupem na miejscu.

Chłopi kaukascy podpalają magazyny rządowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 2. 8. (R) W północnej części Kaukazu bunt chłopów przeciw kolektywizacji gospodarstw rolnych przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W powiecie Terek zebrała się większa grupa zamożnych chłopów, którym zboże zabrano do magazynów rządowych, napadają na magazyny i podpalają je. W ten sposób spłonął tam wczoraj doszczętnie jeden z największych magazynów rządowych wraz z wielkim zapasem zboża. Ośmiu chłopów złapano na gorącym uczynku podpalania i aresztowano ich. grozi im kara śmierci.

—o—

Niezwykła awantura miłosna agenta G. P. U.

Wiedeń 2. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Teheranu, że wysłany przez G. P. U. na kontrolę do Persji czekista Aga Bek zakochał się w córce pewnego dyplomaty angielskiego. Kiedy dyplomata ów dowiedział się, że Bek, który przedstawił mu się jako kupiec, kradnie systematycznie dokumenty polityczne w obcych poselstwach, wydalił z domu swą córkę, którą czekista uprowadził zagranicę, prawdopodobnie do Francji.

Nowe powikłania w Indjach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 2.8. (R) Z Bombaju donoszą, że w związku z zakazaną manifestacją ku uczcze niu dziesiątej rocznicy śmierci pewnego przy wódcy narodowego, **policja aresztowała sze ściu członków indyjskiego kongresu narodowe go, a wśród nich Patela.**

Jak dalej donoszą, bojkot zagranicznych wyrobów tekstylnych przybrał zupełnie no wą formę. Mianowicie przed załadowaniem ko lejowemi wystawili nacjonaliści straże ochotni cze, które nie dopuszczają do wysyłania towa ru w głąb kraju. Nadjeżdżające pojazdy pod dawane są rewizji, a w razie gdy zawierają za graniczne wyroby tekstylne, ochotnicy kładą się w poprzek drogi i w ten sposób uniemożli wiają im przejazd.

Bombaj 2. 8. PAT. Vallabhai, Patol, Paudit, Malavya oraz 4-rej inni kierownicy ruchu naro dowego zostali aresztowani w związku z mani festacją ku czci przwódcy ruchu narodowego Ti lata, zmarłego w r. 1920. Policja rozprószyła wszystkich uczestników manifestacji z wyjątkiem 250 osób osób, które nie zastosowały się do wez wania i które policja zaatakowała przy użyciu pa łek bambusowych. Zgórą 100 manifestantów odnio sło rany. Pewne liczba rannych została przewie ziona do szpitali. Spokój został przywrócony.

Londyn. 2. 8. (R) **Wedle oficjalnego komu nikatu, podczas wczorajszych rozruchów w Bombaju zostało 259 osób rannych, z których 171 musiano oddać opiece szpitalnej.**

Konflikt między Turcją a Persją zaostrza się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Konstantynopol. 2. 8. (R) Napięcie mię dzy Turcją a Persją wzrosło do tego stopnia, **że ambasador turecki w Teheranie został na gle odwołany.** Jego miejsce ma objąć dotych czasowy poseł w Sofji Husrew Bey, który wła ściwie był przeznaczony na posła tureckiego w Warszawie. Zatarg między obydwoma są siadami datuje się od czasu powstania Kur dów i podczas gdy oba rządy wymieniają mię dzy sobą noty dyplomatyczne „utrzymywane w ostrym tonie, z Persji przybywają wciąż nowe szczepy na pomoc Kurdom. Kurdowie perscy, mieszkający tuż przy granicy ture ckiej, wysłali swoje rodziny w głąb kraju. po nieważ liczą się z możliwością rozszerzenia się operacyj wojennych na terytorjum Persji.

Nowy lot dookoła świata

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 2. 8. (R) Lotnicy amerykań scy John Henry Mears i Henry Brown wystar towali dziś rano o godz. 10 wedle czasu wschodnio amerykańskiego z lotniska Roose velt Field do lotu naokoło świata. Mears już w 1928 r. zdobył rekord dokonując lotu naoko ło świata w 23 dniach 15 godz. i 21 min. Jego rekord pobił w ubiegłym roku niemiecki ste rowiec „Graf Zeppelin", oblatując kulę ziem ską w przeciągu 21 dni 8 godz. i 26 min. Przed odlotem lotnicy oświadczyli, że obecną podróż spodziewają się zakończyć w ciągu 15—20 dni. Trasa ich lotu prowadzi przez Harbour Grace—Nową Funlandję, Baldonnel—Irlandję, Berlin—Moskwę, Nowosybirsk, Czitę i Chaba rowsk. Stamtąd polecą przez Sachalin, Kam czatkę i Morze Berynga do Alaski, a następnie wzdłuż wybrzeża Alaski do Seattle i ponad kontynentem amerykańskim do Nowego Jorku. Lot odbywa się na jednomotorowym płatowcu typu „Lockheed Vega".

Hirth i Weller wylądowali w Islandji

Londyn. 2. 8. (R) Lotnicy niemieccy Hirth i Weller, którzy lecą etapami do Ameryki, przybyli wczoraj wieczór na Islandję i wylą dowali tam na cyplu wysuniętym najdalej na południe, gdzie spędzili noc.

Śmierć dwóch lotników w płonącym samolocie

Paryż. 2. 8. (R) W pobliżu Montpellier spadł wczoraj wieczór płonący samolot woj skowy i zgorzał doszczętnie. Obaj lotnicy po nieśli śmierć w płomieniach.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

W sprawie egzaminów kwalifikacyjnych nauczycieli

Do nauczania w szkołach powszechnych na pod stawie ustawy przyjmowani są nauczyciele posia dający fachowe kwalifikacje w formie zaświadcze nia ze złożenia egzaminu. Tacy nauczyciele jednak celem uzyskania stabilizacji muszą w ciągu 5 lat od chwili złożenia zawodowego egzaminu złożyć jeszcze jeden egzamin specjalny. Egzamin taki obej muje kwestje administracji szkolnej i pedagogiki i odbywa się praktycznie: komisja egzaminacyjna obecną jest na wykładzie prowadzonym przez na uczyciela i w ten sposób ocenia jego kwalifikacje pedagogiczne.

Często się zdarza, że nauczyciel nie zdążył w okresie wymienionych 5 lat złożyć deklaracji o chę ci przystąpienia do egzaminu. Minister Oświaty upo ważnił obecnie kuratorów szkolnych, aby w po szczególnych wypadkach odraczali na indywidualne podania nauczycieli termin praktycznego egzaminu na okres do jednego roku. Dalsze odroczenie nie jest ustawowo przewidziane i nauczyciel, który w okresie tym egzaminu nie złoży pozbawiony zosta je prawa nauczania w szkole powszechnej.

Kandydatów do praktycznego egzaminu kwalifika cyjnego jest w Polsce około 10 tysięcy.

Tragiczna śmierć studenta U. J w Wysokich Tatrach

Zakopane. 2. 8. PAT. W piątek, 1 sierpnia oko ło godziny 9 rano zginął tragiczną śmiercią na Ostrym Szczycie po stronie czechosłowackiej, słu chacz Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Kup czyk, lat 21, należący do rzędu lepszych tatern ków. Katastrofa wydarzyła się na ścianie południo wej. Kupczyk szedł w towarzystwie p. Krystyny Sinkówny, córki znanego filologa, profesora U. J. Turyści szli asekurowani liną 50 metrów długości. Katastrofa zdarzyła się niemal u samego podejścia. Pierwszy postępował Kupczyk, a za nim wo dstępie około 25 metrów panna Sinkówna. Kupczyk znalazł szy się na stromej ścianie, odpadł od niej i runął w 50 metrową przepaść na piargi zabijając się na miejscu. Panna Sinkówna wyszła zupełnie bez szwanku. Ciało zwieziono do Starolesnej po stronie czechosłowackiej, skąd przewiezione zostanie po załatwieniu formalności granicznych do Zakopanego.

— **MOTOCYKLISTA NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj popołudniu jadący motocy klem Salomon Rosenberg (lat 25) zam. przy ul Michałowskiego na rogu ul. Wolskiej i Straszew skiego przez samochód. Motocyklista upadając do znał rany dartej długości 4 cm na głowie, sięgają cej aż do kości, oraz ogólnych obrażeń. Zawezwa ny lekarz pogotowia przeniósł ofiarę wypadku d szpitala chirurgicznego

Miasto Czangsza odebrane komunistom

Londyn. 2. 8. (R) **Wedle oficjalnego komu nikatu rządu nankińskiego, wojska rządowe zdobyły miasto Czangsza, opanowane niedawno i zniszczone przez komunistów.** Armja ko munistyczna kontynuuje marsz na Hankau, dokąd rząd wysłał posiłki w postaci dwóch dy wizyj. Do portu w Hankau zawinął krążownik angielski „Cumberland", celem zabezpiecze nia życia i mienia obcokrajowcom. Amerykań skie ministerstwo spraw zagranicznych wyda ło polecenie ewakuacji ludności amerykańskiej z okolic zagrożonych. Garnizon miejscowy czyni tymczasem ostatnie przygotowania do walki.

Brüning agituje

Berlin 2. 8. PAT. Kanclerz Bruening prze mówi dziś na publicznem zgromadzeniu w Li gnicy. Będzie to pierwszy występ z cyklu przedwyborczych mów agitacyjnych, jakie ma on wygłosić w rozmaitych miastach Rzeszy. Jak przy wyborach poprzednich, kanclerz Brue ning będzie figurował na naczelnem miejscu listy centrowej wrocławskiego okręgu wybor czego.

48 morderstw i 35 podpaleń ma na sumieniu upiór z Düsseldorfu

Śledztwo przeciwko mordercy düsseldorfskiemu Piotrowi Kürtnerowi zostało zakończone. Zbro dniarz obciążony jest dokonaniem 48 morderstw i zamachów morderczych oraz 35 zbrodni podpale nia. Nie zdołano jedynie wyjaśnić okoliczności za mordowania małej dziewczynki Ohligerówny i ma szynisty kolejowego Scheera oraz zamachu na Kü nową, do których to zbrodni Kürtenn przyznawał się celem zmylenia śledztwa. Żona zbrodniarza wypuszczona z zakładu dla obłąkanych wniosła podanie o zmianę nazwiska. „Włosy mi się jeżą z przerażenia — oświadczyła ona dziennikarzom — na myśl, że lata spędziłam z tym potworem pod jednym dachem"

120 tysięcy strajkujących we Francji

Paryż, 2. 8 (R) Strajk robotników tekstyl nych i metalowych rozszerza się w dalszym ciągu W dniu dzisiejszym strajk ogarnął już stodwadzie ścia tysięcy robotników.

Nowy olbrzym transatlantycki

Londyn. 2. 8. (R) Linja Cunarda zamierza wybudować nowy olbrzymi okręt pasażerski o pojemności 70 tysięcy tonn, którego chyżość ma być znacznie większa od chyżości parow ca niemieckiego „Bremen", który obecnie obok parowca „Europa" jest najszybszym okrętem pasażerskim, jaki kursuje między Europą a A meryką. Koszt budowy tego nowego olbrzy ma oceanicznego wyniesie przeszło 30 miljo nów dolarów. Jak słychać, połowę sumy ubez pieczenia pokryje rząd angielski.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 8. PAT. Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.06 i trzy czw., Nowy Jork 5.14.60, Belgja 72.05, Włochy 26.94 i trzy czw., Berlin 123.01 i pół, Wiedeń 72.76 i pół, Praga 15.25 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.26, Bukareszt 3.06.

— **CEIREJ I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16). Dziś w niedzielę od godz. 4—6 odbędą się wybory na światowy zjazd młodzieży mizrachistycznej. Li sty kandydatów można przeglądnąć w lokalu wy borczym przy ul. Kupa 16. Prawo wyborcze ma ją wszyscy, którzy wykupili kartę wyborczą.

Londyn, 2. 8. (R) W następstwie długotrwa łych ulewnych deszczów cała środkowa Japonja nawiedzona została katastrofalną powodzią. We zbrane rzeki porwały plony i cały dobytek lud ki. Ponad 1000 domów leży w gruzach. 15 osób poniosło śmierć a kilkadziesiąt zostało rannych.

Warszawa. 2. 8. PAT. Ambasada włoska za przecza kategorycznie wiadomości, jaka ukazała się w dziennikach w sprawie starć robotników fabryki „Fiat" w Turynie z policją. Wiadomość ta jest całkowicie bezpodstawna.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł. 6·00,	kwartał.	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„	„ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25.— Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana